

**Toruń**  
 RE Wysoka 12  
 WŁO Książnica Miejska  
 Br im. Kopernika  
 ADMINISTRACJA  
 Prędmiejska 20  
 Telefon № 11 00

# press Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Braeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odniesieniem do domu i zamiejsczo, zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, policji i robotników zł. 2,—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za min. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 kpał, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie

**Józef Basłński**

## O pozytywny program w sprawie niemieckiej

Poznań, 24. 11.

W szeregu poprzednich artykułów dałem na łamach „Nowego Kuriera” ramowy przegląd elementów zagadnienia niemieckiego na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej ze specjalnym rzutem na tereny przygraniczne Wielkopolski. Celowo ograniczyłem się tylko do ogólnego przedstawienia stanu faktycznego — cyfrowego. Nie chciałem bowiem zaciemniać obrazu całości i nie gubić czytelnika w szczegółach życia i prostych już konsekwencji wynikających z zestawionych dysproporcji. Pilny obserwator życia Niemców w Polsce znakomicie sobie uświadamia, że codzienne alarmy na temat przerostów niemieczyzny na ziemiach zachodnich muszą być wynikiem niezdrowego układu sił gospodarczych i politycznych. Często jednak pod wpływem istotnie niepokojących informacji mógł zgubić swoją pozytywną postawę wobec programowego rozwiązywania problemu. Starałem się więc w bardzo ogólnych rzutach dać obraz całości, wskazać na istotne momenty zagadnienia. Rzuciłem szereg cyfr. Jeżeli obraz ten wypadł wyraźnie, to cel zamierzony osiągnąłem. Ale jeżeli ktoś z cyfr podanych pochopnie wyciągnie wnioski — o słabości naszej wobec naporu niemieczyzny — wypadnie mi podkreślić, że jest mały duchem. Nie takie problemy rozwiązywał naród polski. I nie w takich, jakimi dzisiaj dysponujemy warunkach. Jestem przekonany, że obraz rzeczywistości powinniśmy uświadomić czytelnikowi istotę zagadnienia, i co za tym iść winno — narzucić mu ogólny program działania narodowego w zakresie rozwiązania problemu narodowościowego na ziemiach zachodnich. Postaram się przejść tokiem myśli tego czytelnika — przed tym jednak chciałbym w tym miejscu zrobić jedno zasadnicze zastrzeżenie. Problem Niemców w Polsce jest zupełnie inny jak problem Polaków w Niemczech. Przy stawianiu pewnych tez w stosunku do ludności niemieckiej w Polsce, musimy być świadomi tego, że ludność ta jest elementem na pływającym, — osiedlonym wśród nas wskutek celowej i kosztownej polityki rządu niemieckiego wbrew naturalnej i przez całe lata stwierdzanej ucieczce Niemców ze Wschodu, a zatem nie ma tych praw moralnych, jakie posiada ludność polska na terenach Pogranicza i w Prusach Wschodnich, jako autochtoniczna i siłą ze swojej ojcowizny wypierana.

Polacy w Niemczech na terenach słowiańskich mają pełnię praw moralnych, bo są od wieków na swojej ziemi — Niemcy w Polsce tych praw nie posiadają, bo są na obcej ziemi — kolonistami. Błędne jest też mniemanie, że los naszych rodaków w Niemczech uzależniony jest od losu mniej lub więcej liberalnie traktowanej w Polsce niemieczyzny. Los ludności polskiej w Niemczech jest ciężki. Będzie jeszcze cięższy. Było źle — będzie gorzej. Droga wytrwania prawadzi Polaków przez wiarę — siłę moralną. Polacy w Niemczech „siłę słuszności” mają i wierzą, że siłą tej słuszności wytrwają i wygrają. My tutaj nie powinniśmy osłabiać swojej postawy w stosunku do zagadnienia niemieckiego tym aspektem rzekomego uzależnienia. To tylko przeszkadza nam w realizacji naszej racji stanu, a

ludności polskiej w Niemczech nie przynosi konkretnego pożytku.

Niemiecki stan posiadania na ziemiach zachodnich, wykazując tak jaskrawe dysproporcje w zestawieniu z polskim stanem posiadania — nie ma moralnego uzasadnienia. Jest on wynikiem przemocy, stosowanej przez Niemców w okresie zaborczym. Racja moralna woła o wyrównanie rachunku, o wymazanie ciężarów niemieckich z hipoteki naszego majątku narodowego. Oczywiście można się dziwić, że jeszcze po 20 latach niepodległości musimy tym problemem się zajmować. Nie miejsce tutaj szukać przyczyn w przeszłości, które ten jakże naturalny proces wspierania narzuconej nam niemieczyzny powstrzymały, a nawet w pewnym czasie zupełnie zahamowały. Niczego odgrzebywaniem błędów przeszłości nie naprawimy, a tylko możemy napsuć krwi sobie samym. W warunkach dzisiejszych musimy znaleźć środki skutecznego działania.

Ciężarem nie do zniesienia jest niemiecki stan posiadania ziemi w Polsce. Ziemia jest dobrem narodu. Posiadanie ziemi jest

funkcją sprawowaną w imieniu i zgodzie z interesami narodu. Tego zresztą Niemcom tłumaczyć nie potrzeba. Kanclerz i wódz Trzeciej Rzeszy aż nadto dosadnie tę prawdę głosi. Trudno pogodzić się z myślą, że może jeszcze przez dłuższy czas ziemia polska będzie w dyspozycji elementu nam obcego, a nawet wrogiego. Pamiętać trzeba, że problem ziemi nie ogranicza się tylko do wielkiej własności ziemskiej, lecz obejmuje także niemieckie gospodarstwa włościańskie.

Kolonizacja niemiecka pozostawiła na naszym terenie kilkanaście tysięcy mocznych, drobnych i średnich warsztatów rolnych w rękach niemieckich kolonizatorów. Naród i państwo polskie będą zmuszone podjąć to zagadnienie w kolejnym etapie prac. Dla organizacji gospodarczych Niemców nie chcielibyśmy stwarzać specjalnych warunków prawnych. Musimy jednak przeciwstawić się wszystkiemu, co stwarza uprzywilejowanie gospodarce Niemców. Przede wszystkim więc usytuowanie niemieckich organizacji gospodarczych, uzyskane w okresie długotrwałej okupacji zaborczej,

jest również dobrem narodowym. Błędny jest mniemanie, że majątek np. spółdzielczości niemieckiej mleczarskiej jest majątkiem Niemców. Spółdzielczość ta stworzona przez władze państwowe zaborcze i z pieniędzy państwowych ufundowana jest majątkiem, który tak samo jak inny majątek państwa polskiego winien przejść automatycznie na własność państwa polskiego. Tylko ogromowi zadań, jakie w momencie odrodzenia państwowego stanęły przed nami, należy przypisać przeoczenie tych uprawnień. Windykacje w tym zakresie muszą być podjęte.

Życie polityczne niemieckie jest utrzymywane przez organizacje gospodarcze niemieckie, a te z kolei zasilane i częstokroć utrzymywane z funduszy płynących z zewnątrz. Można różnie patrzeć na dopływy kapitału z zewnątrz. Można patrzeć też i w ten sposób, że każdy tysiąc zagraniczny idzie w naszą gospodarkę narodową i spełnia chwalebny rolę potrzebnego nam kapitału obrotowego.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

## Obrady wielkopolskich parlamentarzystów O.Z.N.

Przyłot min. J. Ulrycha. — Depesza P. Prem. Składkowskiego

Poznań, 25. 11.

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczął obrady zespół wielkopolskich posłów i senatorów Obozu Zjednoczenia Narodowego. W zebraniu wzięli udział wszyscy członkowie zespołu z pośród posłów i senatorów z wyjątkiem premiera gen. Sławoja Składkowskiego, posła ziemi kaliskiej, który z uwagi na dzisiejsze obrady Rady Ministrów nie przybył do Poznania, przesyłając obradującym następujący telegram: „Szanownym Kolegom posłom i senatorom wielkopolskiego zespołu przesyłam życzenia owocnych obrad” — Gen. Sławoj Składkowski.

Posel ziemi ostrowskiej Min. komunikacji Juliusz Ulrych przybył dzisiaj do Poznania samolotem o godz. 10-tej rano witalny na lotnisku przez p. wojewodę poznańskiego plk. Artura Maruszewskiego,

oraz dr. Leona Surzyńskiego przewodniczącego Okręgu Wielkopolskiego OZN wraz z sekretarzem Okręgu.

O godz. 10,10 w sali kolumnowej Pałacu Działyńskich zajął zebranie przewodniczący Okręgu OZN poseł dr. Leon Surzyński witając przybyłych na zebranie posłów i senatorów zespołu a szczególnie zaś ministra Ulrycha, który obecnością swoją w Poznaniu podkreślił wagę narad grupy poselskiej.

Akcję wyborczą do Izb parlamentarnych omówił senator Rosada wykazując, iż na 20 posłów i senatorów z Wielkopolski członkami OZN jest: 14 posłów i 2 senatorów. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do zorganizowania władz zespołu posłów i senatorów powierzając przewodnic-

two dr. Leonowi Surzyńskiemu, posłowi na Sejm. Omówiono najbliższe zagadnienia pracy parlamentarnej i dokonano desygnowania posłów wielkopolskich do prac w poszczególnych komisjach sejmowych. Sprawozdanie z prac terenowych OZN złożył sekretarz Okręgu mgr. Maciejewski. Akcję wyborczą do samorządów omówił senator Rosada.

O godz. 12-tej członkowie Zespołu złożyli zbiorową wizytę J. Em. ks. Augustowi Hlondowi Prymasowi Polski, po czym wojewoda poznański podejmował członków zespołu herbatą w prywatnych apartamentach.

Min. komunikacji J. Ulrych opuścił Poznań dzisiaj o godz. 15, udając się samolotem do stolicy.

## Rozmowy francusko - angielskie

poświęcone były sprawie współpracy wojskowej

Paryż, 25. 11.

Wczoraj rano rozpoczęte rozmowy angielskich i francuskich mężów stanu zakończone zostały w południe. W rozmowach tych wzięli udział ze strony angielskiej: premier Chamberlain, minister Halifax, sir Cadogan stały podsekretarz stanu w Foreign Office, Strang — dyrektor Foreign Office, Oliver Harvey — szef gabinetu min. Halifaxa i Phipps, ambasador brytyjski w Paryżu. Ze strony francuskiej uczestniczyli w rozmowach: premier Daladier, min. Bonnet, Leger — generalny sekretarz MSZ., Charveriat — dyrektor departamentu politycznego, oraz dyr. Rochat przydzielony do ambasadora francuskiego w Londynie.

Konferencja ta poświęcona była dwóm zagadnieniom, a mianowicie: sprawie de-

klaracji francusko - niemieckiej oraz współpracy francusko - brytyjskiej w dziedzinie wojskowej.

O ile chodzi o pierwsze zagadnienie, wy-czerpujących wyjaśnień udzielił minister Bonnet, na co premier Chamberlain miał odpowiedzieć, iż rząd brytyjski z zadowoleniem konstatuje pomysłne zakończenie per-traktacji pomiędzy Paryżem a Berlinem.

O zagadnieniu współpracy wojskowej między Paryżem a Londynem dłuższe expo-ze wygłosił premier Daladier, który, jak wiadomo, piastuje jednocześnie tekę ministra obrony narodowej. Daladier przedstawił punkt widzenia Francji, a przede wszystkim postulaty francuskie co do kwestii pomocy wojskowej Anglii na kontynencie. Dalej poruszył sprawę współpracy lotnic-

two obu krajów i przedstawił miał uwagi francuskie na temat organizacji obrony narodowej Francji i Anglii.

Podczas rozmów poruszona była sprawa gwarancji granic Czechosłowacji.

**KOMUNIKAT OFICJALNY.**

Komunikat oficjalny głosi, że: „wizyta brytyjskiego premiera i ministra spraw zagr. w Paryżu nadarzyła ministrom francuskim okazję do wymiany z kolegami brytyjsk. poglądów na zasadzie zagadn. wspól-nie interes. oba kraje, łącznie z zagadnieniami, dotyczącymi obrony narodowej oraz akcji dyplomatycznej. Rozmowy, które odbyły się dzisiaj, wykazały raz jeszcze całkowitą identyczność koncepcji jeśli chodzi o ogólną orientację polityki obu krajów, ożywionej tą samą troską o utrzymanie i konsolidację pokoju”.



# O pozytywny program w sprawie niemieckiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

„Ale nie należy zapominać, że w ustroju naszym pieniądź jest jeszcze aż nadto oczywistym dysponentem i może być dysponentem niebezpiecznym w rękach elementu obcego. Musimy zatem mieć wgląd w gospodarkę organizacji niemieckich, musimy wiedzieć o źródłach dopływu kapitału, a tym bardziej o celach i drogach rozprowadzania tych kapitałów. Tymczasem nasza niezrozumiała dyskrekcja i tolerancja idzie tak daleko, że tworzą się np. odrębne niemieckie spółdzielcze związki rewizyjne, co z punktu widzenia czysto gospodarczego nie ma żadnego uzasadnienia. Ten błąd szybko należałoby naprawić. Uniknęłoby się w ten sposób wielu sytuacji, które zagrażają normalnemu procesowi supremacji narodu państwowego. Znacznie łatwiejszy problem przedstawiają placówki indywidualne handlu i rzemiosła niemieckie, bo ogromna ich większość opiera swój byt na klienteli polskiej. Placówki te nie mogą być tak jak się to niestety obecnie dzieje przez społeczeństwo polskie popierane. Przecież ogłaszany przez Niemców w handlu bojkot polskich placówek handlu i rzemiosła winien wreszcie obudzić poczucie godności narodowej patriotów polskich ze słowa, a nie z uczynków.

Jako naród przodujący w historii tolerancją kulturalną i wyznaniową, nie chcemy odbierać dziecku niemieckiemu jego języka i jego wyznania. Zbyt dobrze pamiętamy, że to są wartości prawdziwe i że tutaj sięgaliśmy do prawa pięści — gdy dotychczas zawsze najwyższym kryterium naszym były prawa moralne. Ale od praw do języka i do wyznania daleka jest droga do prowokującego uczucia narodowe polskie krzykactwa językowego względnie do awanturnictwa wojującego politycznie kleru kościoła unijnego. Granice tutaj musimy nakreślić wyraźnie. 9,2 proc. ludności niemieckiej na ziemiach zachodnich przez swoje krzykactwo zewnętrzne, głośnie i bez ceremonialne, nie może sprawiać wrażenia że Niemcy są tu nadal panującą. Jeżeli Niemcy nasi nie uprzytomnią sobie tej konieczności, będziemy zmuszeni uzewnętrznić naszą reakcję dotychczas powściąganą. Jakże trudno Niemcom o takt w sprawach delikatnych.

Kościół unijny od zarania naszego odrodzenia państwowego stał się bastionem wojującej niemieczyny. Fakt, że na początku XIX wieku odradzające się państwo pruskie postanowiło podporządkować sobie wszystkie kościoły ewangelickie i stworzyło unię tych kościołów, bynajmniej nie wprowadził zmian w zakresie praw wyznaniowych. A mimo tego kler kościoła unijnego konsekwentnie odsuwa się od współpracy z kościołem ewang. augsburskim — tym właśnie motywując swoją odrębność organizacyjną. Mniejsza zresztą o to. W stosunku do kościoła unijnego państwo polskie nie ma jeszcze nowej normy prawnej. Jeżeli nadal kościół unijny, a właściwie jego duchowieństwo, będzie czuło się reprezentantem interesów Berlina — będziemy zmuszeni ustalić taką normę, która w sposób definitywny przetrze więzy łączące ten kościół z interesami państwa niemieckiego.

Parę słów poświęcić należy prasie i propagandzie niemieckiej w Polsce. Cyfry podane poprzednio aż nadto jasno wskazują, że ma ona oparcie i czytelników nie tylko wśród Niemców. Cyfry te ulegną obniżeniu w tej chwili, kiedy społeczeństwo polskie odpowiednio się do tej sprawy ustosunkuje. Za granicą w handlu księgarskim jest przyjęte, że prasę zagraniczną trzyma się z daleka od wystaw i witryn okiennych. Istnieją tam nawet specjalne przepisy normujące tę sprawę. U nas jest przeciwnie. Czas już z tym skończyć. Czas skończyć także z finansowaniem prasy niemieckiej przez społeczeństwo polskie. Tak — tak! Z finansowaniem przez Polaków prasy niemieckiej! Dość przejrzeć jedne lub drugie pismo niemieckie wydawane w Polsce w dziale ogłoszeń. Ileż tam firm polskich ogłasza swoje przedsiębiorstwa w złudnym przekonaniu o możliwości zdobycia tą drogą klienteli niemieckiej. A przecież dość zestawień ilości i rozmiar tych ogłoszeń ażeby obliczyć, że częstokroć cena inkasowania za te ogłoszenia polskie przekracza koszt wydania numeru pisma. Dość już poniżania godności. Niech

przykładem dla nas będzie stanowisko w tym zakresie prasy niemieckiej. (Nie obawiamy się pouczających przykładów choćby one brane były od Niemców). Jedno z niemieckich pism poznańskich nie przyjęło dobrze płatnej reklamy filmu, gdyż film ten, wytwórni francuskiej, miał tendencje programowe antyniemieckie. Oto zawstydzający nas przykład do naśladowania.

Życie polityczne Niemców żywo nas obchodzi. Musimy baczyć przede wszystkim, czy linia ideologiczna tego życia wykracza, w jakim stopniu, poza ramy lojalnego stosunku do państwa. Trzeba jednak pamiętać, że deklaracje lojalności i lojalność prawdziwa, czynna — to dwie różne rzeczy. W żadnym jednak wypadku nie możemy nie reagować, jeżeli w orbitę obecnej nam ideologii narodowej niemieckiej — wciągają Niemcy u nas w Polsce Polaków. Akcja ta musi być zdecydowanie tępona.

Wolno Niemcom w Polsce cieszyć się z sukcesów prawdziwych czy rzekomych Trzeciej Rzeszy, ale nie wolno przy tej okazji szerzyć propagandy bliżącej bezpośrednio w interesy naszego narodu i naszego państwa. Ta postawa niemieczyny musi być

całkowicie wytopiona, a winni odpowiednio osiągnięci wymiarem sprawiedliwości, stojącej na straży racji stanu.

Nie poruszałem tutaj zupełnie spraw związanych z liczbą Niemców na ziemiach zachodnich. Nie znaczą to byśmy stanem faktycznym w tym zakresie nie potrzebowali się zajmować — uczyniłem to celowo, gdyż w kolejności programowej sprawę tę stawiam na końcu. Proces naturalnego przyrostu pozwala nam częściowo zdać się na upływ czasu. Proces ten będzie siłą rzeczy przesunął stosunek ludnościowy na naszą korzyść. Jednak to byłby program minimalny. Musimy pamiętać, że tak jak w każdej dziedzinie, tak i w tej powinniśmy działać, a nie czekać. Przede wszystkim stoi przed nami obowiązek szybkiego zniwelowania dysproporcji w układzie narodowościowym na terenach przygranicznych. Planowa akcja parcelacyjna załatwi ten problem tylko częściowo, musimy też szukać dalszych dróg, które proces ten przyspieszą i dysproporcje wyrównają. W pracy tej przyswiecać winna nam myśl, że wtedy przygraniczne stanie się pancernem Rzeczypospolitej — kiedy wał piersi polskich, — pancernem tym będzie.

## Sejm i Senat zwołany

Warszawa, 25. 11. (PAT)

W dzisiejszym Monitorze Polskim ukazały się zarządzenia Pana Prezydenta R. P. o zwołaniu Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu brzmi:

Na podstawie art. 12 pkt b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. o godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej

sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

Warszawa, dnia 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) Sławoj-Składkowski.

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17-tą.

## Król Karol w Berchtesgaden

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT)

Król Karol rumuński złożył dziś, w towarzystwie następcy tronu, wielkiego wojewody Michała wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berghof na Obersalzberg. Król Karol przybył na dworzec w Berchtesgaden specjalnym pociągiem powitany na dworcu przez szefa kancelarii prezydialnej dr Meissnera. Z dworca udał się monarcha rumuński natychmiast do Berghof, gdzie u wejścia do rezydencji kanclerskiej ustawiono na jego powitanie honorową bramę, przybraną jedliną oraz flagami o barwach rumuńskich i niemieckich. Kanclerz Hitler przyjął swego gościa w towarzystwie ministra Ribbentropa, na schodach prowadzących do rezydencji. Następnie odbyła się między kanclerzem a kró-

lem rumuńskim rozmowa, w której uczestniczył min. Ribbentrop. W czasie rozmowy tej swita króla rumuńskiego odbyła przejażdżkę samochodami, następnie zaś od było się na część królewskiego gościa śniadanie, w którym wzięli udział wielki wojewoda Michał, min. Ribbentrop, szef kancelarii prezydialnej dr Meissner oraz ze swity rumuńskiej marszałek dworu Uderaeu, ppłk. Filitti, mjr. Radu oraz krewni króla rumuńskiego książę Hohenzollern - Sigmaringen i książę Franciszek Józef Hohenzollern.

Wizyta króla rumuńskiego u kanclerza Hitlera zakończyła się wkrótce po godzinie 5-ej. Kanclerz Hitler odprowadził swego gościa do samochodu i pożegnał się z nim, po czym król rumuński odjechał do Berch-

## Fala strajków we Francji

Dziś ma być postanowiony strajk powszechny

Paryż, 25. 11. (PAT)

Mimo że Generalna Konfederacja Pracy jeszcze nie wyznaczyła terminu zapowiedzianego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dekretem gospodarczym rządu premiera Daladiera, akcja strajkowa przybiera coraz poważniejszy charakter. Strajki, które wybuchły w poniedziałek rano w okręgu przemysłowym Valenciennes na północy Francji, przerzucają się obecnie na okręgi Lille i Rouen oraz na okręg przemysłowy paryski.

W czwartek rano zastrajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Reynault”, fabryki samolotów „Caudron” oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch”. Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

O tempie i rozszerzeniu się akcji strajkowej świadczą wymowne cyfry: W poniedziałek w okręgu Valenciennes liczone tysiąc strajkujących, we wtorek 9 tys., w środę 26 tys., zaś w czwartek w południe liczba strajkujących w tym samym okręgu przekroczyła 40 tys., dzięki przyłączeniu się do strajku metalowców i górników. Z okręgu Valenciennes sygnalizowane są liczne incydenty. We wszystkich prawie

wypadkach strajkujący okupują fabryki i kopalnie.

Na wiecu robotniczym w Rouen zastępca gen. sekretarza pracy Jouhaux p. Frachen zapowiedział, iż komitet wykonawczy konfederacji zbierze się w piątek, by ustalić termin strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie gałęzie życia narodowego do funkcjonariuszy państwowych włącznie. Zapowiedź ta wywarła duże wrażenie, gdyż w akcji strajkowej w lipcu 1936 roku funkcjonariusze państwowi t. j. kolejarze i pocztowcy nie brali udziału.

Panują obawy, by sobota nie przyniosła dalszego zaostrzenia sytuacji z powodu za kazu odbycia pochodu protestacyjnego, zorganizowanego na ten dzień w Paryżu przez Gen. Konfederację Pracy. Niewiadomo więc czy elementy skrajnie lewicowe nie zechcą odpowiedzieć na ten zakaz wzmożeniem demonstracji strajkowych.

Przemysłowcy z okręgu przemysłowego Valenciennes zwrócili się w czwartek popołudniu o interwencję do prezydium rady ministrów i ministerstwa pracy. Rząd premiera Daladier stara się zrealizować swe poprzednie zapowiadane strajki okupacyjne są nie...

tesgaden, skąd udał się specjalnym pociągiem do Monachium.

PIROW U HITLERA

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT)

Minister gospodarki i obrony Unii Południowo - Afrykańskiej Oswald Pirow przybył wczoraj o godz. 11-ej do Berghof celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Ministra Pirowa powitali na dworcu zastępca szefa protokołu von Halem, adiutanci kanclerza oraz przedstawiciele partii. W Berghof został południowo - afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza Hitlera, po czym o godz. 11-ej rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa trwająca do godziny parę minut po 12-ej. W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł Unii Południowo-Afrykańskiej w Berlinie. W godzinach popołudniowych min. Pirow powrócił samochodem do Monachium, aby wieczorem udać się koleją do Berlina.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż wizyta ta, która odbywa się w ramach informacyjnej podróży po Europie i posiada całkowicie prywatny charakter, dała sposobność do szczegółowego omówienia całego szeregu zagadnień, m. in. poruszone zostały również sprawy stosunków niemiecko brytyjskich.

PIROW JEDZIE DO RZYMU

Rzym, 25. 11. (PAT)

Minister obrony narodowej Unii Południowo - Afrykańskiej Pirow przybyć ma do Rzymu w najbliższą niedzielę na przedział 24 godzin. Przewidziane są rozmowy min. Pirowa z Mussolinim i min. spraw zagr. hr. Ciano. W kołach angielskich przewidują, że Pirow przedstawi rządowi włoskiemu angielskie propozycje, dotyczące spraw kolonialnych.

Przyjęcia na Zamku

Warszawa, 25. 11. (PAT)

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego.

Skreślanie aplikantów

Warszawa, 25. 11. (PAT)

Na posiedzeniu rady adwokackiej w dn. 23 bm. postanowiono skreślić z listy aplikantów adwokackich tych aplikantów, którzy w myśl art. 159 nowego prawa o ustroju adwokatury obowiązani są do odbycia aplikacji sądowej, a których podania o zwolnienie od aplikacji sądowej p. minister sprawiedliwości załatwił odmownie.

W myśl powyższej uchwały skreślono dotychczas 24 aplikantów adwokackich.

Pożądana inowacja

Warszawa, 25. 11. (PAT)

W dniu 1 grudnia br. ogłoszona została nowa lista adwokatów według stanu na 30 listopada br. W liście tej uwzględniono zostaną dwie nowe rubryki: 1) wyznaczenie, 2) data wpisu na listę adwokacką.

ewakuowania obsadzonych terenów przy pomocy oddziałów t. zw. gwardii lotnej.

Do północnych departamentów zostały wysłane specjalne posiłki gwardii.

Jak widać z wystąpienia organów komunistycznych, komuniści starają się nadać ruchowi strajkowemu rozmiary wielkiej akcji politycznej. Szereg związków zawodowych obraduje nad sprawą zajęcia stanowiska wobec projektu strajku powszechnego.

Starcia robotników z policją

Paryż, 25. 11. (PAT)

Wczoraj o godz. 19,45 policja podjęła akcję opróżnienia zakładów Renaulta z okupujących je robotników. W czasie tej akcji doszło między robotnikami do starć i wiele osób zostało rannych. M. in. rany odniosło 10 policjantów. Ok. godz. 22 cały dział warsztatowy został oczyszczony z okupujących. W wyniku wczorajszej akcji na terenie zakładów dokonano 2000 aresztowań.

Lille, 25. 11. (PAT)

Komitet górniczy w Anzin postanowił na dziś rano strajk powszechny.



**Zezem**

**Chybiony pomysł**

Na łamach pracy codziennej i fachowej toczy się od niedawna dyskusja na temat otworzenia w Łodzi akademii lekarskiej o skróconym czasie studiów medycznych. Jest faktem ogólnie znany — choćby z niedawnych dyskusyj sejmowych i senackich — że lekarzy w Polsce jest o wiele za mało. Z podród zaś praktykujących lekarzy — 50 procent stanowią Żydzi. Zgodni więc będziemy wszyscy co do faktu, że w Polsce w ogólności mamy brak lekarzy, w szczególności zaś za mało lekarzy chrześcijan, a za dużo lekarzy żydów.

Tymczasem wydziały lekarskie na naszych uniwersytetach wprowadziły rozmaite ograniczenia utrudniające młodzieży dostęp do studiów medycznych. Niewątpliwie pomysł akademii lekarskiej w Łodzi powstał m. in. z myślą o usunięciu braku lekarzy w Polsce w czasie możliwie jaknajkrótszym. Wybrano jednak drogę najgorszą, bo zła można przecież zaradzić przez rozszerzenie istniejących w Polsce wydziałów lekarskich, choćby tylko do tego stopnia, aby mogły przyjąć na studia wszystkich zgłaszających się kandydatów, a nie jak to się dzieje obecnie, tylko niewielką ich część.

Otworzenie w Łodzi akademii medycznej o skróconym czasie studiów obniżyłoby niewątpliwie poziom naukowy medycyny, dalooby nam pseudo-lekarzy i to w czasie, gdy u nas i na Zachodzie wiedza lekarska rozwija się w szybkim tempie i wymaga coraz dokładniejszych i dłuższych studiów. Realizacja tego pomysłu zbliżyłaby nas do stosunków panujących w Rosji Sowieckiej, gdzie obniżenie ogólnego poziomu medycyny dało w rezultacie zamiast lekarzy, coś w rodzaju lepszych felczerów. Byłoby to niewątpliwie gorsze niż od tego, które chcemy usunąć.

A teraz jeszcze jedno zastrzeżenie. Dlaczego konieczne owa — nazwijmy ją — akademii felczerów ma powstać właśnie w Łodzi? Skąd ten pomysł? Zgoda, że Łódź jest dużym, przemysłowym miastem, posiadającym liczne i duże fabryki i zakłady przemysłowe. Że jest drugim co do liczebności miastem w Polsce i chce mieć u siebie wyższą uczelnię, ale dlaczego ta uczelnia ma być koniecznie uczelnią lekarską? Lekarzy potrzebuje nie tylko Łódź, ale cała Polska, natomiast znacznie więcej dla łódzkiego przemysłu od innych miast są potrzebni inżynierowie, technicy, monterzy kłaczki, farbierze itd.

Tyle się pisze ciągle o braku szkół zawodowych w Polsce i o tym, że przemysł nasz musi sprowadzać fachowców z zagranicy lub wysyłać własnych pracowników na studia zagraniczne. Dlaczego więc Łódź na tym polu jeśli ma chęć i pieniądze nie wystąpi z inicjatywą. Te niedomagania naszego szkolnictwa powinny być bliższe Łodzi, jako miastu najbardziej zainteresowanemu w rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Medycyna nasza nie może stać się kopciuszką, dlatego że Łódź chce mieć w sobie wyższą uczelnię, wpadła na poroniony pomysł masowej fabrykacji pseudo-lekarzy, lub jeśli ktoś woli — dyplomowanych felczerów. Ost.

**Polskie Towarzystwo Rolnicze**

Poznań, 23. 11.

W publicystyce i dyskusji prasowej pokutuje od dawnego już czasu problem organizacji rolnictwa. Szuka się odpowiednich form stałych dla racjonalizowania produkcji i zbytu — słowem dla jednolitej postawy społeczno - gospodarczej i kulturalnej mas.

Dla ścisłości należy stwierdzić, że przed majem 1926 roku, jeżeli jeszcze tę granicę przypominać należy, sprawa ta w opinii kół rolniczych była tak samo projektowana, jak ją dzisiaj pragnie zrealizować O. Z. N.

Piękna tradycja poszczególnych towarzystw rolniczych (Pomorze, Wielkopolska, Małopolska, b. Kongresówka) godna jest wszelkich odznaczeń za zasługi położone w okresie niewoli. Pogłębianie natomiast własnych racji państwowych we wszystkich dziedzinach życia jest naturalną konsekwencją, wynikającą z naszej rzeczywistości polskiej. To też konieczność pożegnania się z piękną tradycją na płaszczyźnie nowych potrzeb w niczym nie umniejsza zasług w przeszłości, a tylko stawia przed zespolonymi ewentualnie towarzystwami nowe cele konieczne do zrealizowania. — Chodzi o stworzenie ogólnopolskiego —

Polskiego Towarzystwa Rolniczego i ołączenie jego komórek organizacyjnych z wszystkimi elementami składającymi się na planową politykę agrarną, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa.

Przeciwko tej koncepcji występują różni ludzie i różne pisma, a nawet niektóre organizacje rolnicze. Upraszczają sobie rozumowanie: Organizacje rolnicze posiadają u nas piękne tradycje — a tu chce się wszystko rozwiązać i całą robotę zacząć na nowo.

Jest to rozumowanie nie tyle mylne, ile świadomie prawie przekorne. Poco rozwiązywać, kiedy zachowując w zamierzonym Polskim Towarzystwie Rolniczym — to, co jest zdrowe i dobre w starych organizacjach, można poprostu wnieść cały zapal i przygotowanie do pracy gotowości do nowej organizacji.

Dzisiejszy stan dobrowolnych organizacji rolniczych ma nadbudowę w „Związku Izb i Organizacji Rolniczych” w Warszawie. „Kurier Polski”, organ sfer przemysłowych, wytoczył ciężką kolubrynę przeciwko zamierzeniom unifikacyjnym w rolnictwie, tytułując tę akcję jako „Wyprawa po posady na wieś”. Czyż „Kurier Polski” nie wie, jak bardzo jest (czy był) dzisiejszy

Związek Izb i Organizacji rolniczych biurokratyczną instytucją, nie dającą potrzebnych korzyści rolnictwu?

Zanim tej sprawie dotkniemy, przedstawimy krótko, jakie są zamierzenia w tej dziedzinie O. Z. N.

Tezy wiejskie Rady Naczelnej O. Z. N. zmierzają do ujęcia całego rolnictwa w ramy jednolitej organizacji samorządu rolniczego, obok którego istnieją i działają również organizacje dobrowolne.

Samorząd rolniczy — według założeń programowych OZN — ma objąć wszystkie osoby należące do zawodu rolniczego. Na tym polega jego powszechność.

Obecny, jednoszczeblowy system wojewódzkich izb rolniczych prowadzi automatycznie do ich zbiorokratyzowania. Ciężki, biurokratyczny system izb wojewódzkich nie opiera się na żadnej podbudowce od dołu, nie ma kontaktu z terenem i nie przyczynia się do uaktywnienia wsi.

Samorząd rolniczy — według założeń OZN — ma oprzeć się na żywotnym naturalnym zespole gromady wiejskiej, jako dolnej, aktywnej podbudowie. Będzie to najniższy szczebel samorządu rolniczego, bezpośrednio związany z życiem wsi i wykonywany przez ludność wiejską, która w ten sposób zostanie osiągnięta w orbite spraw zawodowych, rozwiązywanych — drogą dalszych szczebli hierarchicznych organizacji samorządowej — w skali Państwa.

Schemat organizacyjny samorządu rolnego wygląda w świetle tej Rady Naczelnej, jak następuje:

U podstawy — gromada wiejska, dalej Gminna Rada Rolnicza; na szczeblu powiatu — Powiatowa Izba Rolnicza na szczeblu województwa — Wojewódzka Izba Rolnicza; wreszcie na szczeblu centrali — Związek Izb Rolniczych.

Tak pojęty samorząd obejmie wszystkich rolników. Już w gromadzie, a zwłaszcza w Gminnej Radzie Rolniczej tkwią najważniejsze możliwości jednolitej i powszechnej akcji rolniczej zarówno w kierunku produkcji, zbytu jak i wszystkich prac społeczno - kulturalnych najbardziej aktualnych na wsi. W tym systemie organizacyjnym nie ma mowy ani o zbiorokratyzowaniu, ani też — co ważne — o chaosie poczyniań. Gminna bowiem Rada Rolnicza na terenie powiatu ma niejako Centralę — Powiatową Izbę Rolniczą, działającą w najżywszym kontakcie z wszystkimi gminami powiatu. Wojewódzkie natomiast Izby Rolnicze spełniają tylko rolę kontrolująco-pośredniczącą w rozprawianiu planowej polityki agrarnej Ministerstwa Rolnictwa. Znika więc „przybiurkowe” urządzenie w Izbach Rolniczych — a prace powiatowe, gminne i gromadzkie dotyczą tylko praktycznych zagadnień wsi. Przypuszczamy więc raczej odbiurokratyzowanie aparatu organizacji samorządu rolniczego, a dobrowolne organizacje rolnicze tylko udoskonaloną metodę swej pracy i łączą ją zawsze w konkretnych wypadkach z potrzebami całego państwa.

Czas chyba uświadomić sobie, że po 20 latach niepodległości formy organizacji rolniczych, przystosowane do potrzeb przed wojennych, postarzały się trochę. Nade wszystko zaś fakt, że tylko około 300 tysięcy rolników przynależy do wszystkich istniejących organizacji rolniczych, węższe zniewala przytomnie myślących i dbających o przyszłość rolników do wyzwolenia sił drzemających w masach wiejskich i skierowania ich do czynnej i współtwórczej pracy kulturalnej i gospodarczej.

Posługiwanie się demagogią w rodzaju „wyprawa po posady na wieś” nie jest bezpieczne. Stwierdzamy bowiem, że ani jeden prezes okręgowy jakiegokolwiek wielkopolskiego, małopolskiego czy innego jeszcze ogólniejszego towarzystwa czy związku rolniczego nie spełnia swych funkcji za darmo mimo, że pochodzi z wyboru i „z honoru”, ale ma dostateczne zyski wprost lub nie wprost! Co tu kłamać i udawać „wielkich ofiarników” dla dobra chłopów, kiedy panowie prezesi najlepiej wiedzą jak prezesowanie płaci.

Zrobić należy, jak tego wymaga dobrze pojęty najbliższy interes rolnika każdego, interes całości oraz państwa. Innego kryterium w tej sprawie nie uznajemy.



Tylko dobry i ogólnie uznany towar bywa najczęściej podrabiany. Strzeżcie się więc przed nieudolnymi naśladownictwami, żądając wyraźnie wysuszonego mydła Tukan

**GŁOSY I ODGŁOSY**

**O nominacjach**

„Kurier Polski” komentując nominacje senatorów, wypowiada pogląd, że Sejm pomimo, iż ma większość ozonową, może zgłotać rządowi niejedną niespodziankę. Senat — zdaniem „Kuriera Polskiego” — w swej większości jest antytotálny.

„Związka lista 32 senatorów z nominacji P. Prezydenta posiada wyraźne oblicze, przeciwne totalizmowi — pisał K. Polski”. Wchodzi przecież do nowego Senatu kilku przedstawicieli światopoglądu katolicko-narodowego, jak np. redaktor naczelny „Kuriera Warszawskiego”, p. Konrad Olchowicz, dyrektor wydawnictwa „Wieczoru Warszawskiego”, inż. Tadeusz Kobylański, redaktor naczelny „franciszkańskiego „Małego Dziennika”, p. Jan Rembieliński, wchodzi kilku księży katolickich. Wszyscy ci senatorowie muszą być walecznymi przeciwnikami totalizmu, ponieważ idea katolicka jest totalnej przeciwstawna.

Widzimy nadto wśród senatorów z nominacji i z wyboru wielu innych działaczy antytotálnych, o tym ciężarce gatunkowym, co b. premier Bartel, b. senator Fudakowski, b. senator Beckowicz, b. ambasador Patek, b. poseł Jan Dębki, b. senator Róg”. „Słowo”, podnosi, że „lista nominatów nie zawiera nazwiska żadnego z liderów opozycji, jak to zapowia-

dały niektóre dzienniki w formie mniej lub więcej sensacyjnej. Jednym nazwiskiem o posmaku opozycyjnym, ale raczej z tradycji, jest nazwisko byłego wicemarszałka Jana Dębskiego. W swoim czasie, po powstaniu Ozonu, pułk. Koc proponował p. Dębskiemu kierownictwo sektora rolniczego Ozonu, ale wówczas p. Dębki odmówił. Obecnie od dłuższego czasu już jest on jednym z czołowych działaczy Ligi Morskiej i Kolonialnej i położył znaczne zasługi w rozwoju tej ważnej organizacji społecznej. B. wicemarszałek Dębki jest członkiem Stronnictwa Ludowego, co prawda trzymającym się od dobrych kilku lat zdala od działalności tego stronnictwa, — nie mniej jednak nie słyszeliśmy nigdy, aby p. Dębki stronnictwo to opuścił. Również nie ulega wątpliwości, że jeżeli p. Dębki przyjął mandat senatorski, to porozumiewał się uprzednio z władzami Stronnictwa Ludowego. — Dlatego obecność jego w Senacie posiada inny charakter, niż powiedzmy sen. Rogo, — ale z drugiej strony nie należy wyciągać dalej idących wniosków z tej nominacji, ponieważ stosunki p. Dębskiego z ludowcami są dalekie, zaś od czasu wycofania się przez niego z życia politycznego, stosunki w tem stronnictwie uległy dużym zmianom. „Czas” stwierdza, że mianowanie p. Jana Dębskiego senatorem, wywarło duże wrażenie.

Kilka pism podkreśla fakt, że na liście nominatów znaleźli się m. in. inż. Tad. Kobylański, jeden z udziałowców „Wieczoru Warszawskiego” i „Gońca Warszawskiego”, p. Konrad Olchowicz, redaktor „Kuriera Warszawskiego” i literat Stan. Miłazewski, prezes Zjednoczenia Pisarzy Katolickich.

„Wieczór Warszawski” stwierdza wzmocnienie grupy „Naprawy” w Senacie.

**Człowiek w C. O. P.**

„Kurier Poranny” z radością konstatuje, że w Centralnym Okręgu Przemysłowym powstaje nowy typ człowieka, nowy typ Polaka, który z zapałem tworzy nowe wartości metodą pracy zespołowej. Dbą się też o niego.

„Wszędzie, przy każdej placówce wytwórczej wznoszone są z równą troskliwością osiedla dla urzędników i robotników, osiedla wyposażone we wszystkie współczesne wymagania komfortu, higieny i życia społecznego. Zapobiegliwość, z jaką dba się tam o zapewnienie maksimum zadowolenia pracowników, jest najlepszym dowodem wielkiego przeobrażenia społecznego, jakie Polska przeżywa.”

**Trzynasta pensja**

Związki pracowników umysłowych od dłuższego czasu zabiegają o poprawę bytu pracowników instytucji publicznych i przedsiębiorstw prywatnych.

Wskutek poprawy koniunktury gospodarczej w kraju w szeregu przedsiębiorstwach pracownicy uzyskali podwyżkę zarobków.

13-tą pensję uzyskali pracownicy sklepów kolonialnych i z wyrobami włókienniczymi — na podstawie zawartej umowy zbiorowej. W innych firmach nie objętych układami zbiorowymi pracownicy domagają się dodatkowego wynagrodzenia i w niektórych przedsiębiorstwach otrzymali już gratyfikacje, w wysokości około 50 procent miesięcznej pensji.

Związki pracowników bankowych ma zagwarantować 13-tą pensję, w umowie zbiorowej. Obecnie bankowcy dążą do przywrócenia 14-tej pensji, którą w poprzednich latach otrzymywali.

Związek pracowników spółdzielczych zawarł w rb. umowy zbiorowe z 7 spółdzielniami, w których pracownicy otrzymują 13 pensję.

Związek pracowników ubezpieczeniowych ma zagwarantowaną wypłatę gratyfikacji w wysokości 50 proc. pensji w umowie zbiorowej, zawartej w rb.

Związek Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych wyjednał w rb. 13-tą pensję.

Pracownicy Banku Polskiego mają zagwarantowaną wypłatę 13-tej pensji w swoich przepisach służbowych.

Pracownicy Państwowego Banku Rolnego otrzymają w rb. około 50 proc. pensji miesięcznej.

Pracownicy BGK. otrzymają w pierwszych miesiącach każdego roku gratyfikację bilansową. Wkrótce mają otrzymać połowę pensji na poczet „bilansówki” przyszłorocznej.



# Ochrona niektórych interesów państwa określona dekretem Pana Prezydenta z dnia 24 listopada b.r.

Poznań, 25. 11.

„Dziennik Ustaw” z dnia 24 bm. nr. 91 zawiera dziewięć dekrétów, wśród których pod pozycją 623 znajduje się dekrét „o ochronie niektórych interesów państwa.

Dekrét ten brzmi następująco:

„Na zasadzie art. 55 ust. 2 ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

## I. Przepisy przeciwko obronności państwa i gospodarstwu narodowemu.

„Art. 1 § 1. Kto uszkadza lub czyni niezdawnymi do użytku przedmioty lub urządzenia, służące celom wojskowej obrony państwa lub sił zbrojnych, podlega karze więzienia.

§ 2. Jeżeli czyn, określony w par. 1 spowodował wielką szkodę dla wojskowej obrony państwa, lub popełniony został w czasie wojny, sprawca podlega karze dożywotniego więzienia lub karze śmierci.

„Art. 2. Kto utrudnia lub uniemożliwia prawidłowe działanie zakładów, wytwarzających broń lub inny sprzęt wojskowy, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

„Art. 3. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków podstępnych w celu podważenia zaufania do waluty polskiej lub do kredytu publicznego podlega karze więzienia do lat 3.

„Art. 4. Kto dostarcza za granicę towar sfalszowany lub fałszywie oznaczony, jeżeli stąd wynikła szkoda dla interesu eksportu polskiego, podlega karze więzienia do lat 3.

## II. Przepisy przeciwko niezależności życia publicznego.

„Art. 5. Obywatel polski, który w związku z działalnością polityczną w państwie polskim przyjmuje od osoby, działającej w imieniu obcego rządu, dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową, albo jej obietnicę, bądź też korzyści takiej żąda, podlega karze więzienia.

„Art. 6. Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą w interesie obcego rządu lub organizacji międzynarodowej w celu działania na szkodę państwa polskiego, podlega karze więzienia.

„Art. 7, par. 1. W razie skazania za przestępstwa, określone w art. 5 lub 6 sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

„Par. 2. Przepisy z art. 6 k. k. nie stosuje się do przestępstw, określonych w art. 5 i 6.

## III. Przepisy przeciwko porządkowi publicznemu.

„Art. 8 par. 1. Kto publicznie nawołuje do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników (strajku powszechnego), bądź do powszechnego zamknięcia zakładów przez pracodawców, bądź też do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 5.

„Par. 2. Kto w celu rozpowszechniania sporządza, przechowuje lub przewozi pisma, druki lub wizerunki, nawołujące do powszechnego porzucenia pracy przez pracowników lub zamknięcia zakładów przez pracodawców, albo do wstrzymania dowozu żywności do miast, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

„Art. 9. Kto bierze udział w związku mającym na celu zbiorowe zamknięcie zakładów pracy, podlega karze więzienia do lat 5.

„Art. 10. Kto powołując się na swój wpływ na urzędnika, podejmuje się pośrednictwa w załatwieniu przy jego pomocy sprawy urzędowej i za to przyjmuje dla siebie lub innej osoby korzyść majątkową lub osobistą, albo jej obietnicę, bądź też korzyści żąda, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu.

„Art. 11. Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa bądź osłabić ducha obywatelskiego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny.

„Art. 12. Kto publicznie:

„a) rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące być podstawą do wszczęcia postępowania karnego lub dyscyplinarnego; „b) ogłasza akt oskarżenia lub inne pismo procesowe przed jego odczytaniem na

rozprawie w sprawie karnej, albo wiadomości o przebiegu niejawnego posiedzenia sądu, narad lub głosowania sędziów;

„c) w toku postępowania sądowego przedstawia fałszywie przebieg rozprawy głównej lub podejmuje w druku ocenę dowodów winy oskarżonego lub zasadniczość rozstrzeżeń stron;

„d) poddaje złośliwej ocenie wyrok sądu, podlega karze aresztu do roku.

„Art. 13 par. 1. Minister spraw wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzeń wprowadzać zakazy publicznego odbioru określonych zagranicznych stacji nadawczych radiowych.

„Par. 2. Kto w miejscu publicznym w większym gronie osób odbiera przez głośnik radiowy stację objętą prawnym zakazem władz, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 3 mies. i grzywny do 3 tys. zł albo jednej z tych kar. Aparat radiowy może ulec przypadkowi.

## IV. Dozór policyjny w sprawach o zbrodnię stanu.

„Art. 14. par. 1. W razie skazania za zbrodnię stanu sąd może zarządzić jako środek zapobiegający rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego na czas od roku do lat 5.

„Par. 2. Rozciągnięcie nad skazanym dozoru policyjnego pociąga za sobą skutki następujące:

„a) powiatowa władza administracji ogólnej może oddanemu pod dozór policyjny zabronić pobytu w pewnych miejscowościach, albo też wyznaczyć mu miejsce pobytu z tym skutkiem, że wydalenie się z wyznaczonej miejscowości dopuszczalne jest tylko za jej zezwoleniem;

„b) oddany pod dozór policyjny obowiązany jest zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej w ciągu 6 godzin o zmianie mieszkania lub miejsca pobytu;

„c) przesyłki pocztowe wysłane przez oddanego pod dozór policyjny lub do niego nadchodzące mogą być przeglądane przez powiatową władzę administracji ogólnej;

„d) powiatowa władza administracji ogólnej może nakazać oddanemu pod dozór policyjny, aby w terminach oznaczonych zgłaszał się do niej lub do określonej jednostki policyjnej i składał wyjaśnienia co do swoich zajęć, trybu życia i środków utrzymania;

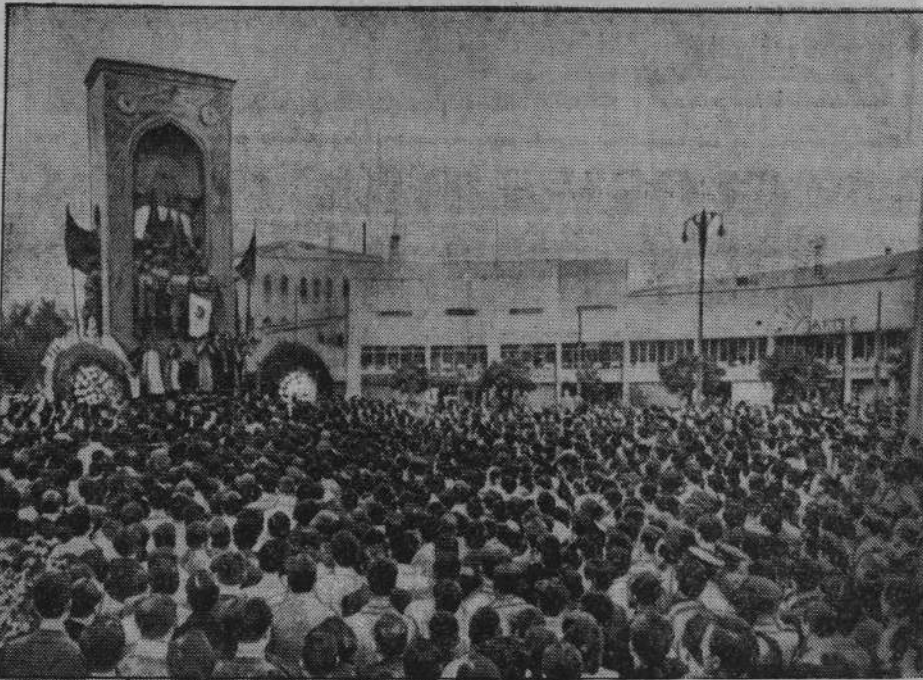
„e) powiatowa władza administracji ogólnej może celem stwierdzenia prawdziwości zeznań oddanego pod dozór policyjny wkroczyć o każdej porze do jego mieszkania.

## V. Przepisy końcowe.

„Art. 15. Wykonanie niniejszego dekrety porucza się ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

„Art. 16. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”

## Przed pomnikiem w Istanbulu



Tłumy trwają w milczeniu przed pomnikiem, który symbolizuje powstanie dzisiejszej Turcji, w chwili żegnania zwłok Atatürka.

## Otwarcie sarkofagu Tadeusza Kościuszki

Kraków, 25. 11. (PAT)

Trwające już od dłuższego czasu prace około uporządkowania krypty św. Leonarda pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu i przywrócenia jej właściwego charakteru z pierwotnej romańskiej epoki trwają w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi.

Ze względu na konieczność obniżenia poziomu posadzki w kaplicy, musiały być poruszone ze swych miejsc wszystkie sarkofagi królów i bohaterów narodowych, pochowanych w tejże krypcie.

W ub. wtorek władze duchowne z ks. metropolitą dr. Sapiehą na czele w obecności konserwatora wojewódzkiego inż. Tretera przystąpiły do ostatniego już tego rodzaju aktu otwarcia grobów, otwierając

sarkofag Kościuszki, w którym znaleziono dobrze utrzymaną drewnianą trumnę, zawierającą wewnątrz drugą cynkową, doskonale zalutowaną i szczelnie przykrytą słomą. Stan tej trumny, wykonanej w Solurze w Szwajcarii, gdzie — jak wiadomo — zmarł Tadeusz Kościuszko, był bardzo dobry, tak że postanowiono jej nie otwierać.

Podczas robót, zmierzających do obniżenia sarkofagu, natrafiono na głębokości około 1 metra na szkielet męski.

Po całkowitym zakończeniu wszystkich robót, krypta ulegnie przebudowie, ułatwiając dostęp i do grobów królewskich i do krypty Srebrnych Dzwonów, gdzie spoczywają doczesne szczątki Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Dekret o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich

Warszawa, 25. 11.

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw” pozycja 624 ukazał się dekrét Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, który brzmi następująco:

„Na podstawie art. 55 ust. 2 ustawy konstytucyjnej postanawiam, co następuje:

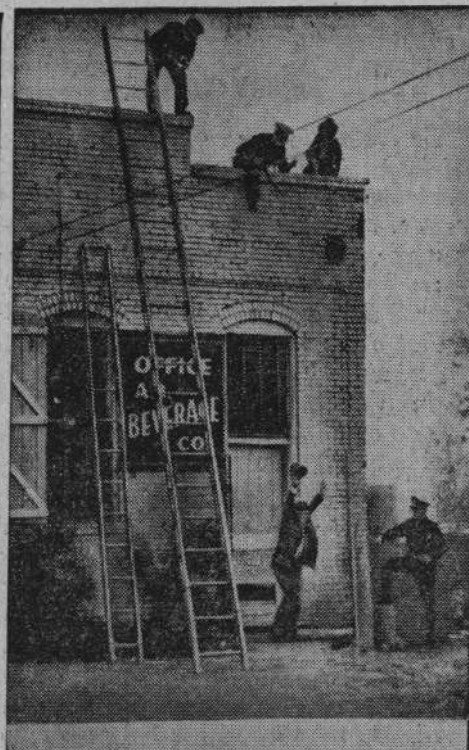
„Art. 1 par. 1. Zrzeszenia wolnomularskie (masońskie) uznaje się za rozwiązane

z mocy samego prawa.

„Par. 2. Minister spraw wewnętrznych rozwiąże zrzeszenia, zależne od wolnomularstwa.

„Par. 3. Majątek rozwiązanych zrzeszeń przeznaczony jest na cele dobroczynności publicznej. Archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.

„Art. 2 par. 1. Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalności



Ujęto gangstera

Ten obrazek przedstawiający dramatyczny moment uchwycony został w chwili ujęcia Jacka Farlowa w składzie w Augustynie w stanie Georgia. W chwili gdy dom był obstawiony przez policję, Farlow i jego towarzysze zostali ubezwładnieni za pomocą gazów łzawiących. Towarzysz Farlowa został postrzelony.

tego związku popiera, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

„Par. 2. Kto związek taki zakłada lub nim kieruje podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 2 i grzywny.

„Art. 3 par. 1. Kto uczestniczy w tajnej działalności zrzeszenia rozwiązanego na podstawie art. 1 ust. 2 lub taką działalność popiera, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny.

„Par. 2. Tym samym karom podlega, kto bierze udział w związku, posiadającym nieujawnioną organizację hierarchiczną lub odbierającym od swoich uczestników przyrzeczenie bezwzględnej tajemnicy lub bezwzględnego posłuszeństwa, albo też działalność takiego związku popiera.

„Art. 4. Do przestępstw, określonych w art. 2 i 3, nie stosuje się przepisu art. 6 k. k.

„Art. 5. Minister spraw wewnętrznych zarządzi likwidację zrzeszeń wolnomularskich oraz wskaże instytucje, na które przechodzi ich majątek.

„Art. 6 par. 1. Zarządzenie o rozwiązaniu zrzeszenia, wydane na podstawie art. 1. ust. 2, należy całkowicie do swobodnego uznania ministra spraw wewnętrznych.

„Par. 2. Zarządzenie ogłasza się w gazecie rządowej.

„Par. 3. W razie rozwiązania zrzeszenia w trybie, przewidzianym w ustępach poprzedzających, stosuje się odpowiednio przepis art. 5.

„Art. 7. Wykonanie niniejszego dekrety porucza się ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

„Art. 8. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”

## Huragan nad Anglią

Londyn, 25. 11. (PAT)

Nał wspaniałym brytyjskim z zachodu na wschód przeszła burza, która spowodowała poważne straty i zakłócenia w komunikacji. Szybkość wiatru dochodziła do 70 km na godzinę. Wczoraj wieczorem huragan uspokoił się, ale silny wiatr w dalszym ciągu przeszkadzał wyruszeniu okrętów na pełne morze. Nawet wielki s/m „Queen Mary” musiał zawinąć do portu. Manewry, które miały się odbyć w pobliżu Weymouth, zostały odwołane.

## Płoną lasy

Hollywood, 25. 11. (PAT)

Pomiędzy Santa Monica a Malibu Beach płoną lasy. Na przestrzeni tej znajdują się rezydencje licznych aktorów i aktorek filmowych. Pomimo energicznej akcji ratunkowej, w której bierze udział przeszło 1.000 osób, ognia nie zdołano opanować.

## 1000 samolotów miesięcznie

Waszyngton, 25. 11. (PAT)

W celu koordynacji wysiłków przemysłu lotniczego, departament wojny zwołał konferencję, na której omawiano program rozbudowy lotnictwa, przewidujący wypuszczenie około tysiąca samolotów miesięcznie. Obecnie produkcja amerykańska osiąga liczbę 390 samolotów, na miesiąc.



## Organizacja wsi i gospodarstw

W zakresie prowadzenia akcji organizacji wsi i gospodarstw ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opiera się o izby rolnicze, które obsługują potrzeby gospodarcze i kulturalne rolnictwa przy współdziałaniu z istniejącymi w terenie dobrowolnymi organizacjami.

Dobrowolne organizacje rolnicze grupują w swych szeregach: gospodarzy (kółka rolnicze), gospodynie (koła gospodyń wiejskich), młodzież (koła i związki młodzieży wiejskiej). Ponieważ środki finansowe izb rolniczych i dobrowolnych organizacji rolniczych są często nie wystarczające w odniesieniu do istniejących potrzeb, przeto instytucje te korzystają przy realizowaniu swych zadań statutowych z pomocy ministerstwa rolnictwa. Równocześnie, dla większego rozprzestrzenienia i upowszechnienia akcji organizacji wsi i gospodarstw, działalność na tym polu nie ogranicza się do rolników zrzeszonych w rolniczych organizacjach zawodowych i ogólnych, a sięga również w szeregi niezorganizowanych, wciągając je do pracy organizacji terenowych.

Wśród młodzieży wiejskiej akcja ta prowadzona jest głównie jako t. zw. przysposobienie rolnicze młodzieży, obejmujące w roku bieżącym około 75 tys. uczestników, których liczba w stosunku do roku poprzedniego wzrosła znacznie.

Wśród samodzielnych gospodarzy prowadzona jest akcja podniesienia ich stanu ekonomicznego i kulturalnego. Obejmuje ona drobne gospodarstwa wiejskie, a w szczególności te, które powstały z przebudowy ustroju rolnego i prowadzona jest przez izby rolnicze oraz dobrowolne organizacje.

Ponadto na terenie kobiecych organizacji wiejskich, akcja ta przejawia się w formie prac prowadzonych w ramach kół gospodyń wiejskich, oddziaływując przede wszystkim na racjonalne odżywianie rodziny i organizację gospodarstwa wiejskiego.

Akcja w ten sposób prowadzona rozprzestrzenia się coraz więcej i dziś instruktorzy organizacji wsi i gospodarstw obejmują bezpośrednio doradztwem około 30 tys. gospodarstw, rozmieszczonych w 4,5 tys. miejscowości. Liczby te w porównaniu do danych za rok ubiegły świadczą o wzroście ilości gospodarstw — i miejscowości objętych akcją o około 100 procent.

Dalszym uzupełnieniem prac na odcinku podniesienia ekonomicznego drobnych gospodarstw wiejskich są okręgi ćwiczebne. Prowadzone przez warszawską izbę rolniczą przygotowują personel instruktorski, który pracować będzie w całym kraju. W okręgach tych szkoli się instruktorów organizacji wsi i gospodarstw, przysposobienia rolniczego oraz instruktorki kół gospodyń wiejskich w ilości około 200 osób rocznie.

Pozatem okręgi ćwiczebne przeszkalają z pośród czynnych instruktorów również około 200 osób, uzupełniając ich wiadomości metodyczne. Objęci tym przeszkalaniem są — poza wyżej wymienionym działem agronomii społecznej — również kierownicy dobrowolnych organizacji rolniczych oraz t. zw. specjaliści z różnych dziedzin fachowej pracy rolniczej.

Środki na prowadzenie okręgów ćwiczebnych dostarczane są całkowicie przez ministerstwo rolnictwa. (ISKRA)

## Król Leopold odwiedza chrześną córkę



W czasie pobytu w Holandii król Belgii odwiedził swoją chrześną córkę, małą księżniczkę Beatrix w Soestdijk. Obok następczyni tronu i jej męża, księcia Bernharda oraz królowa Wilhelmina.

# Kto to jest? 100 złotych za trafną odpowiedź!

Rzucamy hasło startu do wielkiego wyścigu o nagrody za pilne czytanie „Nowego Kuriera”.

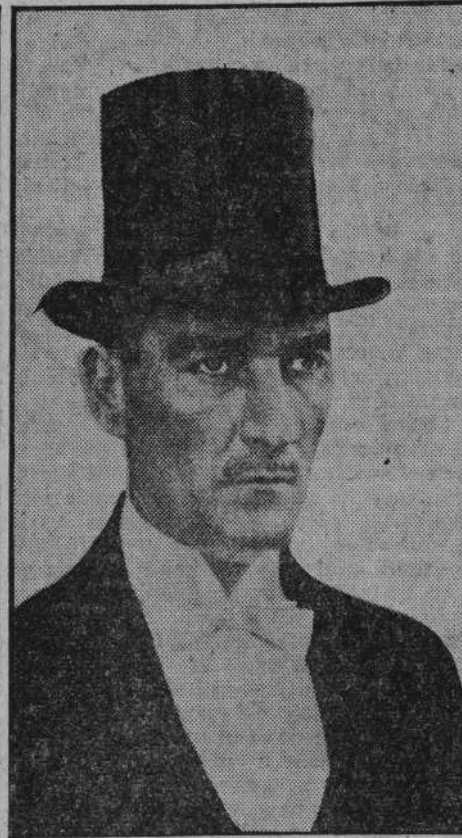
## Jak należy zdobyć nagrodę?

Po wycięciu ryciny obok, należy nalepić ją na pocztówkę, lub ćwiartkę papieru i zaopatrzyć podpisem, zawierającym imię, nazwisko i zwięzłe określenie charakteru, wzgl. stanowiska, zajmowanego przez osobę na rycinie wyobrażonej. To jest rozwiązanie zadania konkursowego.

Przykład:

**GARY COOPER**  
gwiazdor filmowy.

A więc: Kto to jest? Kim jest wyobrażony na fotografii obok, nie młody już mężczyzna w cylindrze? Mógłby być gwiazdorem filmowym grającym role charakterystyczne, role admirałów lub dyktatorów... A może jest to ktoś, kto jedną z tych ról już odegrał w życiu, zdobywając podziw świata? Europejczyk — czy człowiek Wschodu, a jeśli tak, którego? Czy należy jeszcze do żyjących? W każdym razie ktoś nieprzeciętny, którego nazwisko niedawno obiło się o uszy całego świata, a nawet u nas w Polsce wywołało rezonans w postaci zarządzenia o wywieszeniu flag.



Każdy Abonent „Nowego Kuriera”, który już uiszczył przedpłatę za miesiąc grudzień 1938 r. może wziąć udział w niniejszym konkursie premiovym.

Natomiast wykluczeni są wszyscy współpracownicy Redakcji i Administracji „Nowego Kuriera”, oraz korespondenci i przedstawiciele.

Wraz z rozwiązaniem, należy podać

dane dotyczące nadawcy, w szczególności niezbędne jest podanie:

1. imienia i nazwiska, oraz dokładnego adresu,
2. dołączenia kwitu abonamentowego na grudzień br., jeśli abonent otrzymuje gazetę przez pocztę względnie agenturę.
3. Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem: „Nowy Kurier”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 18 z dopiskiem „Konkurs premiowy”.

## Termin zamknięcia

Termin nadsyłania rozwiązań, wyznaczony został do dnia 6 grudnia 1938 r. godzina 12-ta

Termin ten jest ostateczny i nie będzie więcej przedłużony. Wszelkie udałe rozwiązania, wezmą udział w losowaniu w obecności rejenta, które zdecyduje o przyznaniu nagród.

Nagrody są następujące:  
zł 25,— jako pierwsza nagroda  
3 x zł 10,— jako trzy dalsze nagrody  
9 x zł 5,— jako dziewięć nagród pocieszenia.

Ogłoszenie wyniku konkursu premiowego, nastąpi w dniu 7 grudnia br. w „Nowym Kurierze”. W tym samym dniu nagrody, wysłane zostaną przez pocztę przekazem pieniężnym do rąk laureatów konkursu.

## Nagły zgon wileńskiego „Rotszylda”

Sensacyjna upadłość żydowskiego bankiera

Wilno, 25. 11.

Od przeszło pół wieku rozpiekał się w Wilnie świetnie zawsze prosperujący bank rodziny żydowskiej Bunimowiczów. Bank tych prawdziwych „Rotszyldów” przebrnął szczęśliwie przez wszystkie gospodarcze burze, urągając wszelkim gromom, które druzgotały, zwłaszcza w ostatnim 20-leciu, inne silne przedtem instytucje finansowe.

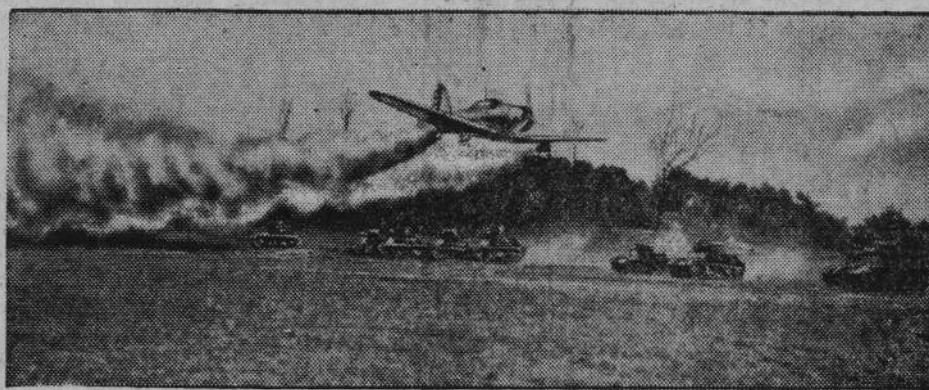
Aż wreszcie i na bank Bunimowiczów zaglądnął los okrutny swój parol. Przyszło załamanie się finansów, które podzieliło na właściciela tego banku tak strasznie, że onegdaj nagle pod obuchem zmartwień i kłopotów padł on rażony udarem serca na jednej z ulic Wilna. Zwłoki wydano rodzinie, a nad bankiem, którego pasywa przewyższały grubo aktywa, rozciągnięto kon-

trole. Wypłaty zawieszono aż do czasu ustalenia stanu finansowego masy upadłościowej.

Rodzinę żydowskich bankierów Bunimowiczów ściga oddawna złe fatum. Jeden z braci zmarłego nagle bankiera, Tobiasza Bunimowicza, Owsej, właściciel dużego wydawnictwa „Lektor”, zastrzelił się na rusztowaniach budowanego przez siebie domu. Drugi brat, Ilia, przed wojną dyrektor wileńskiego oddziału banku petersburskiego, zastrzelił się za granicą. Trzeci z kolei brat Bunimowicza został zastrzelony na jednej z ulic Warszawy przez rosyjskiego oficera żandarmów na tle zazdrości o żonę.

Na końcu — po tragediach na tle psychicznym — przyszedł dramat gospodarczy, który zdruzgotał nie tylko materialne podstawy olbrzymiej, żydowskiej fortuny, ale i jej ostatniego piastuna.

## Manewry armii amerykańskiej



Fragment z wielkich manewrów broni pancernej USA. Samolot przelatuje z szybkością 300 km/godz. ponad czołgami, wytwarzając grubą zasłonę dymną.

## Panika w Pirenejach

200 fr. za upolowanie niedźwiedzia

Pojawienie się niedźwiedzi we francuskich Pirenejach wywołało wśród mieszkańców nie tylko sensację, ale panikę, ponieważ nie widziano tu niedźwiedzi od wielu lat. Plaga niedźwiedzi nie ustaje, ale z każdym niemal dniem zwiększa się i od lata bieżącego roku, to jest od chwili ich pojawienia się tutaj, wyrządziły one olbrzymie szkody.

Już w lecie tego roku ludność z departamentu Basses Pyrenees alarmowała, że w dolinie Ossau niedźwiedzie wyrządzają olbrzymie szkody w stadach bydła. Na skutek tych alarmujących wiadomości rada departamentu postanowiła przystąpić do zwalczania plagi, wydając odpowiednie zarządzenia ochronne i wyznaczając nagrodę w wysokości 500 franków za upolowanie

niedźwiedzia. Okazało się jednak, że zarządzenia te nie odniosły spodziewanego skutku, wobec czego musiano rozpisać specjalną ankietę z zapytaniem, dlaczego akcja spaliła się na panewce. Odpowiedzi były niemal jednakowej treści, a mianowicie, że nagroda za upolowanie niedźwiedzia 500 franków jest zbyt niska, by dla niej ryzykować zetknięcie się z groźnym stworzeniem.

Obecnie, by raz położyć koniec bezkarnemu grasowaniu niedźwiedzi i uwolnić ludność od strachu, podwyższono premię za upolowanie niedźwiedzia z 500 na 2000 franków. Być może, że w większe szanse materialne wpłyną korzystnie na zwiększenie się odwagi tamtejszych myśliwych.

## Paweł Fleming i książę Kaukaski

Poeta Paweł Fleming, który w 1633 przez księcia Holstein - Gottorp został wysłany do Rosji i Persji, jako poseł, gościł u jednego z szczepowych książąt kaukaskich. Pewnego razu został Fleming zaproszony przez księcia na sąd, gdzie wszystkie sprawy rozstrzygał sam władca. Fleminga uderzyła przede wszystkim niezwykła szybkość rozstrzygnięcia sporów między poddanymi.

„Jak się panu podobały moje wyroki?” zapytał książę Fleminga.

„A jak się wyroki księcia podobają jego poddanym?” odpowiedział pytaniem na pytanie Fleming. „Czy obie strony są zawsze z wyroku zadowolone?” „A w pańskim kraju są obie strony zadowolone?” zapytał znowu książę. Na to Fleming odpowiedział: „Zadowolony jest zawsze ten, kto miał słuszność i to mu się w wyroku przyznało”.

„Więc jaka jest różnica — odpowiedział władca — między sądem w moim kraju, a pańskim? Żadna. Ja wprawdzie nie zawsze wiem, która strona ma rację, ale tak w moim kraju, jak w pańskim, zawsze jedna strona jest zadowolona”.



# Zadania i cele dekretu o usprawnieniu postępowania sądowego

Warszawa, 25. 11.

W Dzienniku Ustaw z dnia 22 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o usprawnieniu postępowania sądowego. Ten akt doniosłej wagi zarówno dla społeczeństwa, jak i dla sądownictwa, wejdzie w życie już z dniem 28 bm. Zadania i cele tego dekretu przedstawiają się w ogólnych zarysach jak następuje:

1) Rosnący napływ spraw sądowych doprowadził w sądach do powstania poważnych zaległości i sprawił, że postępowanie wlokło się miesiącami i latami. Zator spraw sądowych rósł jeszcze bardziej z powodu nadmiernego formalizmu procesowego i łatwości odwoływania się wyzyskiwanej nazbyt często przez pieniaczy celem przewlekania postępowania i uchylania się od wymiaru sprawiedliwości. Jakakolwiek racjonalna polityka kryminalna stała się niemożliwa, gdy chwilę popelnienia czynu przestępnego dzielił od ukarania sprawcy dłuższy okres czasu. Wpływ spraw i wzrost liczby odwołań tak dalece przybrały ostatnio na sile, że reforma procesowa stała się koniecznością państwową i nie mogła być odkładana w interesie praworządności i prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

2) Dekret zmierza do przyspieszenia postępowania sądowego poprzez jego usprawnienie. Zachowując w całości dotychczasowe słuszne prawa stron w procesie, zmierzając jedynie do uwolnienia sądów od nadmiernej formalistyki procesowej oraz do walki z pieniaczami i gry na zwłokę.

Niektóre reformy są wynikiem pewnych konieczności i faktów, z którymi każde państwo musi się liczyć. Jeśli bowiem nie stać nas na wszystko, co byłoby może pożądanym, musimy przynajmniej wiernie i do brzo wykonać to, co jest możliwe. Nie jesteśmy w stanie stworzyć drogi kasacyjnej dla wszystkich spraw, choćby najdrobniejszych i najbliższych. Musimy zatem wyłączyć kasację w sprawach najmniej doniosłych i porzucić co doń na osądzie merytorycznym.

3) Dekret składa się z trzech części. Część pierwsza zawiera zmiany, wprowadzone w kodeksie postępowania karnego. W części drugiej mieszczą się zmiany, jakim uległ dotychczasowy przepis o postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych. Przepisem, normującym przejściowe sytuacje procesowe, poświadczona jest trzecia część dekretu. Całość przekaże troska o racjonalizację pracy sądowej oraz o dostosowanie jej do tempa współczesnego życia.

4) Najdonioslejszą reformą, wprowadzoną do procesu karnego, jest wyłączenie kasacji w sprawach o wyroczeniach, urealnienie zapowiedzenia kasacji przez żądanie złożenia 1/4 kaucji kasacyjnej oraz podwyższenie kaucji kasacyjnej do 300 zł., ale jedynie w najważniejszych sprawach, należących do właściwości sądów okręgowych i apelacyjnych. Do rzędu tych samych środków, mających na celu odciążenie Sądu Najwyższego zaliczyć należy również rozszerzenie zakresu kasacji, rozpoznawanych poza rozprawą, oraz przeniesienie na sądy okręgowe i apelacyjne rozpoznawania niektórych wniosków o wznowienie postępowania, które niepotrzebnie absorbowwały dotąd prawie wyłącznie Sąd Najwyższy.

W ciągu 1933 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego niespełna cztery tysiące spraw. W latach następnych liczba ta stale rosła, aż w 1937 r. doszła do 9,131 spraw, co oznacza w stosunku do 1933 r. wzrost o 125 procent. W roku bieżącym obserwujemy dalszy wzrost, który osiągnął w pierwszym półroczu cyfrę 6,057 spraw, co daje w stosunku do pierwszego półroczu 1933 r. wzrost o 300 procent. Ten stan rzeczy stwarzał błędne koło. Im dłużej bowiem trwa postępowanie w danej instancji, tym większa jest dla oskarżonego pokusa do założenia środka odwoławczego, choćby z gruntu bezzasadnego i beznadziejnego. Im większa jest ilość odwołań, tym dłużej oczywiście trwać musi postępowanie w danym sądzie i tym większe gromadzą się zaległości w instancjach odwoławczych. Dekret zmierza do uzdrowienia postępowania kasacyjnego przez eliminację kasacji w najdrobniejszych sprawach o wyroczeniach oraz przez utrudnienie zakładania kasacji, oczywiście bezpodstawnych i obliczonych na zwłokę.

5) Tą samą tendencją do uproszczenia postępowania i uniemocnienia stron przewlekaniu procesu podkrytkowane są również przepisy o protokołowaniu zeznań, złożonych w toku dochodzenia o ograniczeniu liczby obrońców i pełnomocników, o wzywaniu na rozprawę świadków z zagranicy, albo takich, którzy mają stwierdzić okoliczności. Te same cele przyswycieczają niesporne i niekwestionowane przez strony również zmianom o umorzeniu oraz w dziedzinie wyrokowania zaoczne. Nie uchylając w niczym prawom obrony, usunęto jedynie przestarzałe formalistyczne procesowe i położono tam niemożliwemu wyzyskiwaniu środków procesowych na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

6) Uwzględniając istotne potrzeby Państwa oraz doświadczenie, jakie dało dzieje cieletnie stosowanie kodeksu postępowania karnego, prawodawca uznał za niezbędne

możliwość zaniechania za zgodą strony szersze ujęcie przepisu, dającego sądowi prawo zarządzenia tajemnicy rozprawy. Krepowanie sądu kazuistycznie ujętymi przypadkami, w których wolno sądowi zarządzić tajemność rozprawy, nie znajduje uzasadnienia ani w interesie publicznym, ani w tym zaufaniu, jakie prawodawca winien jest nie zawisłemu sądowi. Każdy interes publiczny, czy to będzie bezpieczeństwo Państwa, czy spokój publiczny, czy dobre obyczaje, wymaga uwzględnienia, i gdy zachodzi kolizja między procesową rękojmią jawności rozprawy w poszczególnym sprawie i publicznym interesem, pierwszeństwo należy się zawsze powszechności, temu, co jest dobrem pospólnym.

7) Ochronie czci jednostki służy przepis, ograniczający jawność rozpraw w sprawach o zniesławieniu. Jeżeli przepis karzący, stojący na straży dobrego imienia jednostki, ma być skuteczny, w takim razie trzeba dać pokrzywdzonemu możliwość dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy i sprawozdania prasowe. Właśnie obawa przed dalszym, o wiele szerszym rozpowszechnieniem rażącej nań kalumnii, wstrzymuje najczęściej pokrzywdzonego przed zwracaniem się do sądu i albo wyładowuje poczucie krzywdy u pokrzywdzonego, a bezkarności u sprawcy, albo wyładowuje się w starciach krwawych i bójkach. Interes publiczny nie jest zainteresowany w tym, aby w drodze jawnej rozprawy upowszechniać oszczercze wiadomości, godzące w cześć i honor jednostki.

8) Dekret naprawia dwa istotne błędy, które wywołały dotąd słuszną krytykę i niezadowolenie. Pierwszy tyczy się prawa ubóstwa, które dotychczasowy przepis pozwalał udzielać tylko tym, którzy wykazali zupełne ubóstwo. Było to krzywdzące dla tej grupy oskarżonych, którzy nie będąc w

pełni ubodzy, nie rozporządzali jednak płynnymi funduszami, niezbędnymi na wyłożenie niektórych kosztów postępowania. Dekret rozszerza prawo ubóstwa, pozwalając korzystać z jego dobrodziejstwa każdemu, kto nie będzie w stanie wyłożyć kosztów procesowych. Poprawą obecnego stanu rzeczy jest również przepis, przywracający obowiązek Sądu Najwyższego, zawiadamiania stron o terminie rozprawy.

9) W zakresie postępowania cywilnego dekret ma również na celu głównie odciążenie Sądu Najwyższego. W końcu czerwca r. b. zaległości spraw w Izbie cywilnej Sądu Najwyższego doszły do liczby 10,416 spraw niezalatwionych. Dekret ogranicza ilość spraw cywilnych, rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy. Dotychczas kasacja była dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia przynosił 500 zł., a w sądach pracy 300 zł. Dekret podwyższa te sumy do 1,500 zł., a w sądach pracy do 500 zł.

Dalsze odciążenie Sądu Najwyższego polega na wyłączeniu z pod jego rozpoznania spraw o przyznaniu prawa ubogich. W sprawach tych chodzi głównie o zbadanie okoliczności faktycznych stanu majątkowego strony i rozpatrzenie ich przez sądy dwóch instancji jest zupełnie wystarczające.

10) Względny budżetowy nakazują ponad to przedłużenie przepisów o jednoosobowym sądownictwie w sądach okręgowych i apelacyjnych, które wygasły z dniem 31 grudnia r. b. Przedłużając te przepisy, dekret utrzymuje nadal sądownictwo kolegialne w drugiej instancji w tych sprawach, w których skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

11) Dekret zniósł właściwość sądów grodzkich, przekazując im sprawy majątkowe od 1,000 do 2,000 zł., dotychczas rozpatrywane przez sądy okręgowe. Zmiana ta zbliżyła się dla ludności oraz ufałwi obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania. Spowodowa-

## Krytyczne głosy w Anglii o deklaracji Chamberlaina w sprawie żydowskiej

London, 25. 11. (PAT)

Deklaracja premiera Chamberlaina, precyzująca w jakim stopniu rząd brytyjski gotów jest przyczynić się na rzecz dopuszczenia emigracji żydowskiej i osiedlenia jej w obrębie imperium brytyjskiego rozczarowała nie tylko żydów, ale również spowodowała krytyczne głosy w opinii brytyjskiej. Najbardziej interesującym jest głos „Manchester Guardian”, którego uwagi są następujące:

„Z wyjątkiem drobnego projektu, dotyczącego Keni, rząd brytyjski ze swej strony w ogóle bezpośrednio niczego nie uczynił. Zdania ekonomistów są podzielone co do tego, czy W. Brytania jest obecnie w stanie wchłonąć większą liczbę żydów. W każdym razie rząd brytyjski, który dopuścił od r. 1933 tylko 11 tys. uchodźców, w po-

równaniu z rocznym kontyngentem Stanów Zjednoczonych w wysokości 27 tys., w ogóle nie przekonał się dotychczas o konieczności bardzo wydatnego zwiększenia kontyngentu emigrantów”.

Dziennik krytykuje deklarację premiera brytyjskiego również z tego tytułu, iż wszystkimi kosztami osiedlenia emigrantów w koloniach obciąża ona wyłącznie organizacje żydowskie, ograniczając tym samym poważnie możliwość zakrojonej na szeroką skalę akcji osiedleńczej. Rząd brytyjski ofiarowuje żydom jedynie ziemie, które mu są zbędne. Ponieważ jednak leży w interesie Imperium Brytyjskiego, aby tereny jego zostały gospodarczo rozwinięte, przeto wydaje się — konkluduje dziennik — że W. Brytania otrzymałaby więcej, a niżeli dałaby.

## Przygnębienie w Czechach wywołały ostatnie ustępstwa na rzecz Niemiec

Praha, 25. 11. (PAT)

Zarówno ostatnie decyzje w sprawie granicy czechosłowacko - niemieckiej, jak i o publikowanie umowy w kwestii budowy autostrady Wrocław - Brno - Wiedeń, wywołały bardzo duże wrażenie w społeczeństwie czeskim. Koła rządowe powstrzymują się od wszelkich komentarzy na ten temat.

Na łamach prasy półoficjalnej ukazał się dziś jedynie komentarz, podkreślający znaczenie definitywnego uregulowania stosunków z Trzecią Rzeszą i roli, jaką w gospodarce czechosłowackiej odegrać może przyszła droga samochodowa. Natomiast wśród szerokich warstw opinii publicznej

panuje silne przygnębienie. Ostateczne zmiany graniczne, które według tymczasowych obliczeń objęły ogółem 40 tys. ludności, z czego 11 tys. Niemców, a 29 tys. Czechów, spowodowały jednak stosunkowo mniejsze rozgoryczenie niż zamierzona budowa eksterytorialnej autostrady niemieckiej.

W związku z tym daje się zauważyć w opinii publicznej pewien wzrost nastrojów antyniemieckich. Na ulicach miasta obserwować można coraz częstsze wypadki zaczepiania i niezyczliwego traktowania osób, posługujących się językiem niemieckim.

## Deklaracja francusko - niemiecka

Paryż, 25. 11. (ATE)

Zapowiedziano oficjalnie ogłoszenie francusko - niemieckiej deklaracji, która według „Temps'a” dotyczyć ma następujących 3-ch punktów:

1. uznanie obecnych granic francusko - niemieckich czyli stabilizacja teraźniejszego stanu faktycznego.
2. zobowiązanie porozumienia się w razie sporów między obu krajami,
3. zapewnienie, że żadna ze stron nie będzie występować wobec drugiego z innymi rewindykacjami.

Informacje ze źródeł oficjalnych mówią dalej o bilskiej wizycie p. v. Ribbentropa w Paryżu.

Opinia publiczna we Francji odnosi się wczekująco do deklaracji co do której przeważa pogląd, że dopiero życie zdecydowanie o jej praktycznych walorach. Wskazuje się tu przy tym, że stosunki francusko - niemieckie, pomimo podpisania deklaracji Chamberlain - Hitler, będącej pierwowzorem na deklaracji francusko - niemieckiej, doznały w ostatnich czasach wybitnego pogorszenia.

ne tą zmianą nieznaczne zwiększenie ilości spraw w sądach grodzkich o około 3 proc. nie wpłynie ujemnie na stan agend tych sądów wobec równoczesnego zwolnienia ich przez dekret od pewnych czynności egzekucyjnych. Ponadto oszczędności uzyskane przez zmniejszenie się ilości spraw w sądach okręgowych, pozwolą na powiększenie stanu osobowego sądów grodzkich.

12) Dotychczasowe przepisy wymagały, ażeby plany podziału sum, uzyskanych z egzekucji ruchomości i wierzytelności, były sporządzane przez sąd grodzki. Czynności te z natury rachunkowe i nie budzące wątpliwości pod względem prawnym dekret przekazuje komornikom, pozostawiając sądowi badanie zarzutów przeciwko planom, sporządzonym przez komorników. Reforma ta ma na celu przyspieszenie otrzymania przez wierzycieli sum, uzyskanych z egzekucji, co będzie miało duże znaczenie dla życia.

13) Dekret wprowadza instytucję częściowego przyznania prawa ubogich stronom, które choć w części mogą ponieść opłaty i koszty postępowania.

14) W końcu dekret uzupełnia luki w przepisach i wyjaśnia wątpliwości, jakie powstały przy stosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Wyjaśnienie tych wątpliwości przyczyni się do zmniejszenia wnoszonych przez strony środków prawnych, a tym samym do odciążenia sądów. (ISKRA)

## GIELDY

### CEDELA URZEDOWA GIELDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 24 listopada 1938 r.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papiery procentowe

3% premiowa poz. inwest. I. em. 84.— P.	
4% poz. prem. dol., seria III. 42.— P.	
4% pożyczka konsolidacyjna 66.50 P.	
5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 67.50 P.	
4 1/2% listy zastawne złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziemstwa Kred. (dawn. 4 1/2% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 63.— +	
4 1/2% złotowe listy zastaw serii L. Pozn. Ziem. Kred. 64.75 O. średnie.	
4% listy zastawne wzorwert. oSTEMPL. P. Z. K. 54.— P.	
5 1/2% oblig. Komun. Banku Kredyt. 100 zł w zł 81.— P.	
5 1/2% oblig. Komun. Banku Kredyt. 100 zł w zł gwarantowane przez Skarb Państwa 82.— P.	

#### Akcje bankowe i przemysłowe

Herzfeld & Victorius 70.— +  
Tendencja słabsza.

### CEDELA URZEDOWA GIELDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 24 listopada 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l., owies II. stand. 445 g/l.

#### Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału . . . . .	18,00—18,50
Żyto zdatne do przemiału . . . . .	13,40—13,65
Jęczmień browarowy . . . . .	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l. . . . .	15,30—15,80
Jęczmień 673—678 g/l. . . . .	14,65—15,15
Owies I. stand. . . . .	14,35—14,75
Owies II. stand. . . . .	13,75—14,25
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35% . . . . .	35,75—37,75
Mąka pszen. gat. I. 0-50% . . . . .	33,00—35,50
Mąka pszen. gat. I. 0-65% . . . . .	30,25—32,75
Mąka pszen. gat. II. 35—50% . . . . .	29,00—30,00
Mąka pszen. gat. I. 35—65% . . . . .	26,00—28,50
Mąka pszen. gat. II. 50—60% . . . . .	24,50—25,50
Mąka pszen. gat. II. 50—65% . . . . .	23,50—24,50
Mąka pszen. gat. II. 60—65% . . . . .	22,00—23,00
Mąka pszen. gat. III. 65—70% . . . . .	18,00—19,00
Mąka żytnia wyc. 0-30% . . . . .	24,75—25,50
Mąka żytnia gat. I. 0-50% . . . . .	23,75—24,50
Mąka żytnia gat. IA 0-55% . . . . .	23,00—23,75
Mąka ziemn. superior wł. w. . . . .	28,50—31,50
Otręby pszenne grube stand. . . . .	10,50—11,00
Otręby pszenne średnie stand. . . . .	9,25—10,25
Otręby żytnie stand. . . . .	9,00—10,00
Otręby jęczmienne . . . . .	9,75—10,75
Groch Wiktoria . . . . .	25,00—28,00
Groch zielony (Folger) . . . . .	24,50—26,50
Łubin żółty . . . . .	11,75—12,25
Łubin niebieski . . . . .	10,75—11,25
Rzepak ozimy . . . . .	41,00—42,00
Rzepak jary . . . . .	38,00—39,00
Siemie Iniane . . . . .	50,00—53,00
Mak niebieski . . . . .	65,00—70,00
Gorzycza . . . . .	35,00—37,00
Makuchy Iniane w taflach . . . . .	19,75—20,75
Makuchy rzepakowe w taflach . . . . .	12,75—13,75
Ziemiaki jadalne . . . . .	3,00—3,50
Ziemiaki fabryczne za kg. % . . . . .	18 1/2—19
Słoma pszen. luzem . . . . .	1,50—1,75
„ pszen. prasowana . . . . .	2,25—2,75
„ żytnia luzem . . . . .	1,75—2,25
„ żytnia prasowana . . . . .	2,75—3,00
„ owsiana luzem . . . . .	1,50—1,75
„ owsiana prasowana . . . . .	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem . . . . .	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana . . . . .	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem . . . . .	4,75—5,25
„ zwykłe prasowane . . . . .	5,75—6,25
„ nadnoteczkie luzem . . . . .	5,25—5,75
„ nadnoteczkie prasowane . . . . .	6,25—6,75
Ogólny obrót: 3576 ton, w tym: pszenicy 600 ton, tend. spok., żyta 645 t., tend. spok., jęczmienia 795 t., tend. lekko zniżkowa, owsa 115 ton, tend. spok., przetworów młynarskich 478 t., tend. spok., nasion 223 t., tend. spok., pastwne i inne 720 t., tend. spok.	



## Rekolekcje zamknięte dla mężczyzn

Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Poznaniu organizuje rekolekcje zamknięte dla panów w następujących miejscowościach: w Buku — 1 grudnia w Domu Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 9,— zł. W Inowrocławiu — 1 grudnia w Uzdrawisku Solankowym im. Marsz. Focha. Przy Stawku 6. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 10 zł. W Bydgoszczy — w dniach od 8 do 10 grudnia w Zakładzie ks. ks. Misjonarzy. Koszty utrzymania od osoby wynoszą 10 zł. Zgłoszenia na rekolekcje w Buku i w Inowrocławiu do dnia 27 listopada br., Aleje Marcinkowskiego 22 III p. Wraz ze zgłoszeniem należy przekazać opłatę rekolekcyjną na konto PKO 204.332. Zgłoszenia na rekolekcje w Bydgoszczy przyjmuje do dnia 23 listopada br. delegat okręgowy p. dr. Bolesław Fischbach (Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 2), do którego wraz ze zgłoszeniem należy przekazać opłatę za utrzymanie.

## Straszny mord

Nakło, 25. 11.

W Nakle zamordowany został operator kina „Apollo” Leon Kym.

W chwili gdy Kym udawał się do swej kabiny, 18-letni Koniczny zadał mu nożem cios w szyję. Kym, brocząc obficie krwią, dowiół się do poczekalni, gdzie stracił przytomność. Przed tym jednak wymienił nazwisko napastnika. Odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł.

Policja aresztowała 18-letniego Konicznego i dwóch jego towarzyszy. Zeznali oni, że przyczyną zabójstwa była złość na Kyma za to, że nie chciał ich wpuścić do kina.

## Krotoszyn

— **Koncert.** Odbył się w auli gimnazjum wspaniały koncert, jakiego już dawno Krotoszyn nie słyszał. Koncertował zespół zawodowych artystów - muzyków w ilości 32 osób z Poznania pod dyrekcją prof. Eugeniusza Dawidowicza, instruktora muzyki przy Kuratorium Okręgu Szkolnego. Poza tem w koncercie brały udział p. Hanna Dziewińska (śpiew) i p. Janina Zaklińska (fortepian). Usłyszeliśmy utwory Szopena, Moniuszki, Karłowicza, Nowowiejskiego i Nowowiejskiego. Koncert miał wielkie powodzenie, sala była przepelniona po brzegi; a artystów nagrodzono huczными oklaskami.

— **Uniwersytet Powszechny.** Staraniem inspektora szkolnego został powołany do życia miejski Komitet Oświaty Pozaszkolnej celem uruchomienia Uniwersytetu Powszechnego. W tym celu został utworzony specjalny komitet z dyr. Liceum Pedagog. Pięta na czele. Organizuje on Uniwersytet Powszechny. Wykłady objęli specjaliści poszczególnych przedmiotów. Otwarcie Uniwersytetu odbędzie się 2 grudnia w sali Domu Katolickiego, gdzie też będą się odbywały wykłady.

## Leszno

— **Zupełna rehabilitacja kierownika szkoły nr. 1.** Ciągająca się od kwietnia ub. roku głośna w Lesznie sprawa kierownika szkoły powszechnej nr 1, p. Stanisława Rychlewskiego, zakończyła się w tych dniach w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, zupełna rehabilitacja oskarżonego. Postępowanie karne zostało wytoczone kierownikowi szkoły Rychlewskiemu wskutek doniesienia, jakie wpłynęło do władz w kwietniu ub. roku. W czasie przeprowadzenia dochodzeń kier. Rychlewski został aresztowany, a później oskarżony o sprzeniewierzenie sumy należącej do Rady Szkolnej, oraz o poświadczenie nieprawdy przez dokonanie nieprawdziwych zapisów w księgach kasowych Rady Szkolnej. Po ukończeniu śledztwa kier. Rychlewskiego wypuszczono z aresztu i przystąpiono do wygotowania aktu oskarżenia. W dniach 1 i 4 czerwca br. odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w Lesznie. Wyrokiem skazano kier. Rychlewskiego na łączną karę półtora roku więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich i publicznych na przeciąg 3 lat — Rozprawa apelacyjna, jaka odbyła się w Poznaniu, wykazała w pełni, że zarzuty czynione kier. Rychlewskiemu były niesłuszne. Trybunał uwolnił oskarżonego od obu rzekomych przestępstw, uznał jedynie odbyty przez niego 3 mies. tymczasowy areszt (w czasie śledztwa) jako karę za lekomyślnie prowadzoną księgowość. Powyższy wyrok przyniósł kier. Rychlewskiemu rehabilitację i wykazał, że pogłoski rozsiewane w związku z jego osobą, były bezpodstawne.

## Września

— **Zjazd okulistów.** Z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia zwołany został do Wrześni zjazd doświadczalny 40 lekarzy specjalistów - okulistów. Zjazd miał charakter informacyjny - naukowy, w czasie którego badano przeszło 100 osób, zwolanych w tym celu, chorych na jaskracę i inne choroby.

## Kronika ostrowska

### Jesienna seria wykładów Uniwersytetu Poznańskiego

Dnia 27 bm. rozpocznie się jesienna seria wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w auli I. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. I. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Program odczytów publicznych jest następujący: niedziela 27. 11. dr. Józef Widajewicz, prof. Uniw. Pozn. pt. „Niemcy wobec Słowian Połabskich”. Niedziela 4. 12. dr. Roman Pollak, prof. Uniw. Pozn. pt. „O renesansie w Polsce”. Niedziela 11. 12. dr. Lud-

wik Jaxa-Bykowski, prof. Uniw. Pozn. pt. „Idee wychowawcze naszych sąsiadów”. Niedziela 18. 12. dr. Józef Jachimiek, prof. Gimn. w Ostrowie: „Nasze ulubione pieśni popularne w dziełach polskich romantyków” (Bogato ilustrowane lirycznymi muzycznie - wokalnymi przykładami). Odczyty będą się odbywały o godz. 18. Wstęp na poszczególne odczyty 30 gr., dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

— **Ks. prob. Sworowski przeniesiony do Ostreszowa.** Po 9-letniej pracy duszpasterskiej opuścił parafię ołobocką ks. prob. Tomasz Sworowski, powołany do parafii ostreszowskiej. Odchodzący z parafii ołobockiej kapłan zabiegał gorliwie koło dobra dusz mu powierzonych i przyczynił się do odrestaurowania szacownej świątyni pocysterskiej. Za jego staraniem zakupiono trzy nowe dzwony w miejsce zrabowanych w czasie wielkiej wojny przez Prusaków. Rozwinął i ożywił pracę w organizacjach katolickich. Był też prezesem Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Ołoboku.

— **Ślub w kościele parafialnym.** Związek małżeński pobłogosławił w tutejszym kościele parafialnym ks. Garyntesiewicz między porucznikiem KOP, p. Stefanem Tondarą, a p. Jadwigą Rembikowską z Ostrowa.

— **Złote gody małżeńskie.** 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodził w ub. poniedziałek pp. Franciszek Wojciechowski ze

swą małżonką Anną z domu Czekalska. Z okazji jubileuszu odwiedził pp. Wojciechowski p. burmistrz Cegiełka w towarzystwie urzędnika miejskiego p. Wollmana. P. burmistrz złożył Jubilatowi serdeczne życzenia oraz 50 zł.

— **Nowa targowica.** Z uwagi na centralne położenie Ostrowa w południowej Wielkopolsce, powstał projekt założenia w Ostrowie targowicy okręgowej. Wobec tego jednak, że obecne targowisko przy ul. Celnej nie odpowiada wymaganiom przepisanym, zarząd miejski zamierza pobrać nową targowicę przy ul. Pleszewskiej tuż przy rezerwie miejskiej.

— **Trzy lata więzienia za nierząd.** Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywał Sąd Okręgowy sprawę niej. Nowaka z Sośni (pow. ostrowski), oskarżonego o nierząd. W wyniku rozprawy Nowak skazany został na 3 lata bezwzględnej więzienia, dokąd powędrował wprost z sali sądowej.

## Pożyteczna placówka oświatowa w Skokach

### Uniwersytet Niedzielny

Skoki, 25. 11.

W Skokach zapoczątkowano pod względem kulturalno - oświatowym niezwykle doniosłą instytucję. Powołano tam mianowicie do życia Uniwersytet Niedzielny.

Na bieżący sezon oświatowy Uniwersytet Niedzielny organizuje 30 wykładów popularnych z rozmaitych dziedzin na bardzo interesujące tematy. Pierwsze wykłady odbędą się w przyszłą niedzielę, 27 listopada, o godzinie 17 i 18 w gmachu szkoły

powszechnej. Wygłoszą wykłady dr. Fabianowski na temat: „Witaminy — dodatkowe czynniki odżywiania” i p. kierownik Biłowa na temat: „Podświadomość — podwójne życie człowieka”. Wstęp na wykłady bezpłatny. Dzieciom na wykłady wstęp wzbroniony, są one przeznaczone dla osób dorosłych. Ani na chwilę nie wątpimy, że obywatelstwo Skoków i okolicy zapełni salę publicznością, spragnioną głębszej, popularnie podanej wiedzy.

## Dbajmy o kult bohaterów-powstańców

### Na marginesie tablicy i wieńca

Jarocin, 25. 11.

Na parkanie kościoła św. Marcina wmurowano przed kilku laty tablicę ku uczczeniu poległych bohaterów powstania wielkopolskiego z kompanii jarocińskiej. Tablica do niedawnego czasu otoczona była troskliwą opieką, bił bowiem z niej kult prawdziwego bohaterstwa. Przejeżdżający przez m. Jarocin powstańcy ślasy dla ucz-

czenia towarzyszyw broni zawieszili na tej tablicy piękny wieńiec ze świeżych kwiatów. Od tej pory minęły już z górą 3 miesiące, wieńiec zwiędł i stał się niepodobny do wieńca, nikt jednak nie uważał za słusne usunąć ten okaz zaniebawiania. Zarząd Tow. Powstańców winien dbać więcej o kult dla poległych i nie dopuszczać do tak nieestetycznego wyglądu tablicy.

## Tragedia tworzymirska przed sądem

### Sreń i jego okolica mają wielką sensację

W poniedziałek, dnia 28 bm., poznański Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Sreń rozpatrywać będzie sprawę tragedii, jaka rozegrała się w dniu 8 lipca br. w Tworzymirkach, w pow. sreńskim. Jak wiadomo, zastrzelony został wówczas z rewolweru dzierżawca majątności śp. Jan Kłopotowski, a ciężko pobity hr. Franciszek Żółtowski z Wrześnicy.

Na ławie oskarżonych zasiadł brat właścicielki Tworzymirek, Karłowski ze Sulimia, kuzyn zabitego Kazimierz Baranowski, urzędnik gospodarczy oraz robotnicy folwarczni Tworzymirek, Józef Pietrzak, Franciszek Wrzeskowiak i Szczepan Walczak.

Rozprawa budzi ogromne zainteresowanie w Sreń i okolicy.

## Kępno

— **Sprawa kanalizacji.** Projekt wstępny urządzeń kanalizacyjnych został już sporządzony przez inż. dypl. Mariana Serwackiego z Poznania i przedstawiony Biuru Studiów Kanalizacyjnych i Wodociągów przy Związku Miast Polskich w Warszawie. W związku z tym, bawił w Kępno delegat Związku Miast Polskich p. inż. Mostowski, celem zapoznania się z warunkami terenowymi na miejscu i omówienia z Zarządem Miejskim bliższych szczegółów, związanych z tą sprawą inwestycyj.

— **Rezultat zbiórki złomu na FON.** Przeprowadzona przez młodzież Państw. Gimn. i Liceum zbiórka złomu na FON dała w wyniku 4357 kg. żelaza, szmelcu, cynku i innych metali, wartości 103.65 zł.

— **Dom Katolicki w Olszowie.** Ks. dziekan Nowacki dokonał uroczystego poświęcenia nowo wzniesionego Domu Katolickiego w Olszowie pod Kępno. Dom Katolicki powstał staraniem ks. prob. Brylińskiego. W uroczystości wzięł udział wicestarosta p. mgr. Dziedzic z Kępna.

## Mogilno

— **Poświęcenie figury Matki Boskiej.** Sumptem mieszkańców gminy stanęła w Wiecanowie piękna figura Matki Boskiej. Poświęcenia dokonał ks. Obarski, wygłaszając piękne przemówienie.

— **Miejscowy Komitet do walki z bezrobociem obraduje.** W sali Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Kurczętowskiego przy udziale 30 osób inauguracyjne zebranie Miejscowego Komitetu do walki z bezrobociem. Po zagajeniu przystąpiono do uzupełnienia prezydium. W miejsce zmarłego ś. p. W. Brodowskiego wszedł ks. Obarski, natomiast przejął pracę społeczną p. Goylewicz, kierownik szkoły, ustąpił miejsca p. mgr. Magierze. Wreszcie celem należytego wywiązania się z czekających komitetu prac i zadań wyłoniono komisję: zbiorczą, kwalifikacyjną, rewizyjną oraz komitet wykonawczy.

— **Pożar.** Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach p. Barta, maj. w Czarnotrze. Spaliła się obora, na

szczęście wolna od bydła. Szkoda wynosi 1500 zł, którą pokrywa ubezpieczenie.

— **Z życia Tow. Ogrodników.** Członkowie Tow. zebrał się w lokalu firmy Kaus, gdzie przewodniczył p. Fertykowski. Przedmiotem obrad były sprawy zawodowe i organizacyjne. Wysłuchano dwóch referatów, p. Fertykowskiego „O nawapnianiu ziemi” i p. Martyszki „O zwalczaniu szkodników warzyw”.

— **Skazani za opór i zniewagę władzy.** Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli bezrobotni: Jan Pluskota, Franciszka Grobelna, Katarzyna Pluskota i Wiktoja Przybyła. Wszyscy są oskarżeni o zniewagę i czynny opór władzy, poszukującej u nich, pochodzącego z kradzieży, w Nadleśnictwie Kopce drzewa. Świadkowie całkowicie potwierdzili akt oskarżenia. Oskarżeni zostali skazani: Pluskota na 5 tyg. aresztu bez zawieszenia, z powodu karalności, pozostali na 4 tyg. z zawieszeniem na 4 lata.

— **Kino.** Sobota, niedziela, poniedziałek 26—28 bm. monumentalny film „Tajemnice Starego Zamku”. Nadprogram: „Śląsk Zaolzański wraca do Polski”.

## Kalisz

— **Teatr popularny dla wsi.** Odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie pod kierownictwem ks. Kantorskiego, proboszcza z Godzisz, na którym omawiano szeroko sprawę zainteresowania ludności wiejskiej ziemi kaliskiej teatrem. Po długiej dyskusji zdecydowano, że sprawą sprzedaży biletów zajmować się będą gminni referenci oświatowi przy pomocy organizacji społecznych. Przedstawienia dla wsi odbywać się będą w dni targowe i w niedziele. — Pierwsze z cyklu tych przedstawień odbędzie się w dniu 27 bm.

— **6 lata więzienia za zabójstwo.** Dnia 21 września br. we wsi Osuchów w zagrodzie gospodarza Durdyna odbywała się zabawa, w czasie której doszło do bójki, w której kilku osobników chwyciło kółki z plotu i zaczęło gonić swych antagonistów po sąsiednich polach. Dwaj napadnięci: Stefan Nowak i Józef Janiak skryli się w rowie i uzbrowieni w fuzję strzelili do nadbiegających, Władysław Janiak, został trafiony strumem w płeć i wkrótce zmarł. Sprawcy zabójstwa Nowak i Janiak odpowiedzieli przed Sądem Okręgowym w Kaliszu i zostali skazani po 6 lat więzienia.

## Skoki

— **Z życia Opieki Rodzicielskiej.** Odbyło się zebranie delegatów klasowych szkoły powszechnej. Początek obrad poświęcono uczczeniu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości. Po uczczeniu bohaterów walk o Niepodległość i o szkoła polską, wywiązała się dyskusja na temat należytego uczczenia rocznicy, w wyniku której powzięto jednogłośnie uchwałę uczcić radośną rocznicę przez ufundowanie biblioteki dziecięcej, przeznaczając na ten cel fundusze ze specjalnego opodatkowania si. Nastąpiły wybory nowego zarządu. Wybrano prezesem Opieki Rodz. p. Wiktora Daniela, wiceprezesem p. Helenę Derdową, skarbnikiem p. Franciszka Bartkowiaka, sekretarzem p. Jana Stillera, zast. sekretarza p. Antoniego Skarbińskiego. Sposób zbierania oraz wysokość składek pozostał niezmienny. Komisję rewizyjną stanowią: p. Kazimierz Bema, p. Walenty Żelazny, p. Władysław Drzewiecki, p. Anna Przybyłkowa, p. Jan Rajewski.

## Jarocin

— **Nowe organy w Wilkowyji.** Kościół parafialny pod wezw. św. Wojciecha w Wielkowyji otrzymał nowe organy, stare bowiem już od czasu wielkiej wojny były uszkodzone przez konfiskatę piszczałek na cele wojenne. Ufundowanie nowych organ jest wielką zasługą ks. prob. Przybylskiego. W ostatnim czasie został oparkoniony omen tarz. W przyszłości zostanie odmalowane wnętrze kościoła, które wykona w Wilkowyji zamieszkały artysta malarz Poznański.

— **Renowacja kościoła św. Marcina.** Kościół św. Marcina w Jarocinie ulega w tej chwili dalszej renowacji. Wieża kościelna, która była silnie uszkodzona, została wyremontowana, a powierzchnia pokryta blachą cynkową. Niebezpieczne prace blacharskie wykonał p. K. Białaszewicz. Obecnie malarze pracują nad odnowieniem wnętrza kościoła, który na czas tych prac jest dla wiernych zamknięty. Prace malarskie wykonują mistrzowie: p. M. Rydlewski i p. J. Poznański.

— **Fatalny stan drogi w Witaszycach.** Fabryczna wiesz Witaszyce ogólnie ubolewa nad stanem swoich dróg, które szczególnie w jesieni i w czasie kampanii cukrowniczej przedstawiają się fatalnie. Ulice zarzucone są błotem, którym przejeżdżające samochody obrzucają przechodniów. Ulica Jarocińska, która jest głównym traktem Warszawa — Poznań, stwarza nadto wielkie niebezpieczeństwo dla przechodniów i rowerzystów. Ulica bowiem jest wąska, nawierzchnia dziwnie kulista i pełna wybojów. — Przechodzień, by ustrzec się przed niebezpieczeństwem, musi wchodzić do zanieczyszczonego rowu.

— **Zgony.** W ubiegłym tygodniu odprawiono na wieczny spoczynek dwie sędziwe mieszkanki miasta, 96-letnią Józefę Prętkiewiczową, matkę em. nauczyciela i 76-letnią Marię Kościelniakową z domu Stefańska, żonę robotnika.



## Noji na ślubnym kobiercu

W Peckowie pod Czarnkowem odbył się ślub najlepszego polskiego długodystansowca Józefa Nojego z p. Ireną Francuzik. Ślub popularnego biegacza wywołał we wsi rodzinnej Nojego zrozumiałą sensację. Kościół wypełniony był do ostatniego miejsca, a po obrzędzie ślubnym członkowie miejscowego „Sokoła” urządzili młodej parze huczna owację.

Z okazji ślubu Noji mianowany został członkiem honorowym „Sokoła” w Peckowie, w którego barwach startował jako nieznany zawodnik na progu swej pięknej kariery sportowej.

## Pięściarstwo

## Mecze zawodowych bokserów w Berlinie.

We środę w berlińskim Sportpalastie w obecności 10 tys. widzów rozegrano kilka walk zawodowych bokserów. W głównej walce wieczoru mistrz Niemiec w wadze średniej, Józef Besselmann, wypunktował w 10 rundach Włocha Alessandrini. W drugim spotkaniu, w wadze półciężkiej, Niemiec Kreitz zremisował z Włochem Preciso Merlo.

— **Lódź — Poznań.** W składzie reprezentacyjnego zespołu pięściarskiego Poznania, który w najbliższą niedzielę zmierzy się w Łodzi z reprezentacją Łodzi zaszyły dwie zmiany, które są raczej wzmocnieniem zespołów. Mianowicie w miejsce wyznaczonego w wadze koguciej **Liszkego**, wystepi znany reprezentacyjny pięściarz Warty poznańskiej **Koziołek**, zaś zamiast **Białkowskiego** w wadze ciężkiej, który został kontuzjowany na meczu z warszawską „Polonią” wystąpi znany w Łodzi zawodnik **H. C. P. Adameczyk**. Ostatecznie zatem składy drużyn będą następujące: Poznań: **Stempniewicz, Koziołek, Pella, Szymczak, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Adameczyk.** Łódź: **Rosman, Marcinkowski, Celmer, Kowalewski, Taborek, Pisarski, Moszkowicz i Kłoda.**

## Kolarstwo

## Trasa międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski.

Na czwartkowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Kolarskiego rozpatrywano projekt trasy międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski, który się odbędzie w końcu lipca 1939 r. Trasa ma prowadzić z Warszawy do Lublina, Lwowa, Rzeszowa i Krakowa, a stamtąd przez Śląsk Zaolzański, Częstochowę i Łódź z powrotem do Warszawy.

## Piłka ręczna

## Turniej „Warty”

Dziś w piątek w hali Okręgowego Ośrodka, odbędą się dalsze spotkania piłki koszykowej w ramach turnieju „Warty” o g. 19. spotkanie KPW. IV. — HCP., następnie KPW. II. — Warta I. Ze względu na to, iż są to zespoły wyrównane, spotkania powyższe zapowiadają się ciekawie.

## Projekt drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Polski Związek Lekkoatletyczny opracował już dokładny projekt drużynowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Mistrzostwa odbywałyby się w całej Polsce w ciągu jednego dnia, zaś finał ostateczny w innym terminie.

Kluby winny startować w drużynowych mistrzostwach pod rygorem spadku do niższej klasy. W skład drużyny winno wchodzić najmniej 12 zawodników.

Program zawodów obejmuje konkurencje następujące: bieg 5 km (3 zawodników z klubu), sztafety 3 × 1000 i 3 km (500 — 300 — 200 — 200 — 300 — 500 m) — po jednej sztafecie z klubu, bieg 200 m płotki, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skoki w dal, wżwyz i tyczką (po 2 zawodników z klubu).

## Program zawodów lekkoatletycznych

Kalendarzyk zawodów na rok przyszedł przedstawia się następująco: 11—12 lutego mistrzostwa zimowe. 3 maja: powiatowe propagandowe narodowe biegi na przełaj, 14 maja: okręgowe propagandowe narodowe biegi na przełaj; 28 maja: pierwsza eliminacje przedolimpijskie, 3—4 czerwca:

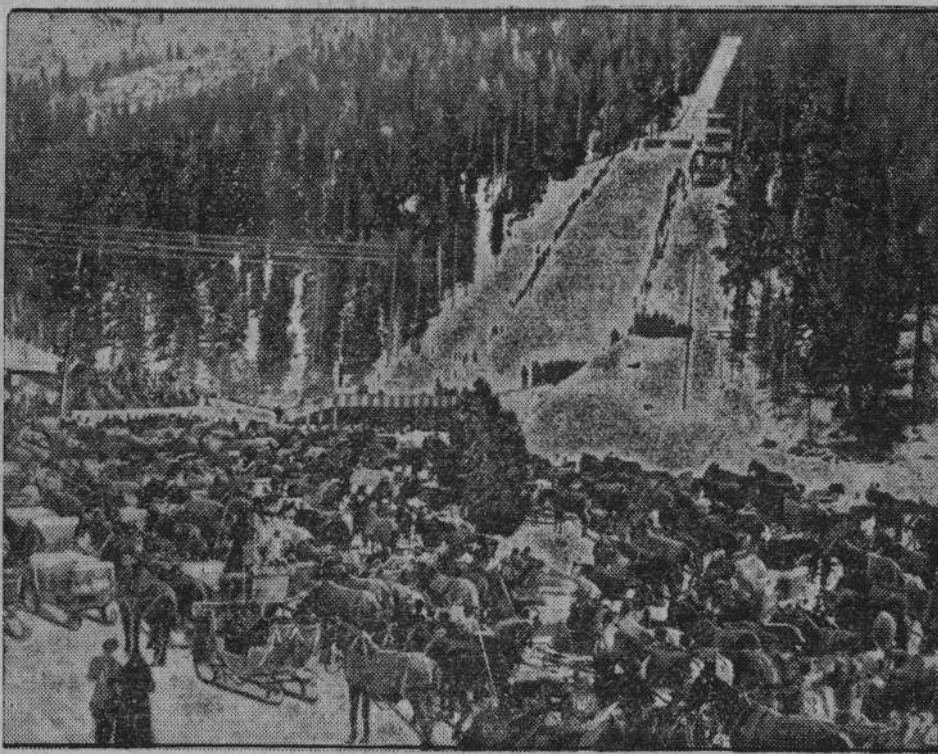
Podstawą wyniku osiągniętego przez drużynę jest punktem według tabeli fińskiej, Klub, który zdobędzie najwięcej punktów, jest mistrzem okręgu.

Do finału drużynowych mistrzostw Polski stają trzy kluby, które w mistrzostwach okręgowych zdobyły najwięcej punktów, może się zatem zdarzyć, że z jednego okręgu wejdzie więcej, niż jeden klub.

Kluby te rozgrywają między sobą finał ostateczny w jednym miejscu w walce bezpośredniej. Kluby, które zdobyły dalsze trzy punkty, mogą walczyć o 4-te miejsce.

Mistrz drużynowy Polski zdobywa nagrodę wędrowną, która przechodzi na jego własność po trzykrotnym z rzędu lub pięciokrotnym wogóle zdobyciu.

## St. Moritz będzie terenem olimpijskich imprez zimowych



Szwajcarski Komitet Olimpijski odbywa w Lozannie obrady nad programem zimowych imprez w St. Moritz. Odbędą się one prawdopodobnie w dniach od 3 do 11 lutego 1940 r. Na zdjęciu Skocznia.

— 30 lipca: igrzyska Polaków z zagranicy w Katowicach, 5—6 sierpnia: mecz Polska — Emigracja w Krakowie, 12—13 sierpnia ewentl. mecz męski z Włochami, 13 sierpnia ewentl. mecz kobiecy z Niemkami, 15 sierpnia eliminacje drużynowe mistrzostw Polski. 3 września: finał drużynowych mistrzostw Polski, 10 września: ewentl. mecz męski z Węgrami w Budapeszcie i ewentl. mecz kobiecy z Holandią, 16—17 września jubileuszowe zawody 20-lecia PZLA. 23—24 września: maraton, chód 10 km. 8 października: maraton w Atenach, 15 października: drugie eliminacje przedolimpijskie.

## W kilku wierszach

— **Zawody pływackie w Katowicach.** Katowicki Dąb organizuje 11 grudnia w Katowicach, w krytym basenie miejskim, zawody pływackie przy udziale najlepszych zawodników śląskich z Dębu, Giszowca i Pogoni.

— **Giszowiec — Dąb w pływaniu.** Na własnym basenie pływackim w Nikiszowcu K. S. Giszowiec organizuje w dniu 3 grudnia br. międzyklubowe spotkanie Giszowiec — Dąb Katowice.

— **Na treningu w Katowicach.** W dniu wczorajszym wyjechało z Warszawy do Katowic 7 czołowych łyżwiarzy figurowych, członków Warsz. Tow. Łyżwiarskiego. Łyżwiarze ci, wysłani na koszt Towarzystwa, trenować będą na sztucznym torze lodowym w Katowicach przez 10 dni.

— **Norwescy tenisiści pokonani przez Duńczyków.** Wczoraj zakończony został międzynarodowy mecz tenisowy Dania — Norwegia, rozegrany w hali krytej Kopenhagi. Zwyciężyli Duńczycy 3:2. Spotkanie powyższe miało charakter treningowy przed meczem Danii z Francją o puchar króla szwedzkiego.

— **Siedmiu norweskich narciarzy — amatorskimi trenerami w Niemczech.** Norweską Związek Narciarski udzielił zezwolenia siedmiu swoim narciarzom, aby w okresie nadchodzącego sezonu zmwowego pełnili w Niemczech funkcje amatorskich trenerów. Nazwiska trenerów notujemy: Knut Solom, Ener Söberg, Dag R. Malm, Sven Hojosen, Gunnar Haug, Odd Jönsen i Falk Norman Falkenberg.

— **Reprezentacja Monachium,** która rozegrać ma w Warszawie spotkanie z reprezentacją stolicy w Cyrku, w niedzielę, będzie w sobotę wieczorem.

## To i owo

W dzisiejszej prasie pokazały się notatki o tym, że mecz Okęcie — Lechia został unieważniony. Wiadomość ta jak się dowiadujemy, nie polega na prawdzie, bowiem P. Z. B. wczoraj nie rozpatrywał żadnych protestów, ani wniosków.

Okęcie jest narazie wyeliminowane i zanim protestu P. Z. B. nie uwzględni, drużyna stołeczna nie będzie walczyła w rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Polski.

A. KUPRIN

## POJĘDYNEK

35]

Romaszow z Raisą stali nieopodal okna, za którym grała muzyka. Za vis a vis mieli Michina, który tańczył z żoną Leszczenki, ledwo sięgającej wzrostem do ramienia swego tancerza.

Par było sporo, tak, że tańczono wszędy i wzdłuż. Raz jedna grupa wykonywała figury, raz druga, dlatego muzyka dwa razy jedną i tę samą musiała powtarzać.

— Trzeba skończyć ostatecznie — myślał Romaszow, ogłuszony bębniem.

— Dosyć tego! „Fizjonomia młodzińca wskazywała nieugiętość”.

Prawie wszyscy z aranżerów pułkowych oddawna mieli szczególniejsze zamiłowanie wprowadzać, zwłaszcza w trzecim kontredansie, zamieszczanie wśród tańczących, z czego powstawał chaos i śmiechy. Bobetyński również rozpoczynając drugą figurę, rozkazywał tańce solowe, zwracał panów do pań, tworzył grand-rond, wreszcie, pomieszawszy wszystkich, kazał szukać się ganserom.

— Mesdames, avancez, pardon, pa-

nowie solo, pardón, balansez, retour!

Tymczasem Raisa, zadychając się, mówiła rozwścieczona, robiąc przytem taki uśmiech, jakby najprzyjemniejszą prowadziła rozmowę.

— Nie pozwolę w ten sposób postępować z sobą. Słyszysz pan? Nie jestem dziewczką. Tak. Porządni ludzie w ten sposób nie postępują!

— Po co się gniewasz, Raiso — mięko, przekonywująco — rzekł Romaszow.

— Gniewać się? — o, to byłoby zbyt wiele łaski. Mogę tylko pogardzać panem. Szydzić z siebie nikomu nie pozwolę. Dlaczego to pan nie odpowiedział na mój list?

— Ależ list pani nie zastał mnie w domu, przysięgam!

— Balamuctwo, czyż to nie wiem, gdzie pan bywasz! Bądź pewny...

— Cavaliers en avant! Rond des cavaliers! a gauche! Na lewo, na lewo! Plus de la vie! — wykrzykiwał Bobetyński, piekielnie tupiąc nogami i dzwoniąc ostrogami.

— Wiem, wiem o wszystkich intry-

gach tej kobiety, tej liliputki — zaczęła Raisa, kiedy się Romaszow zbliżył. — Za wiele ona myśli o sobie, ta rejentówna. Cóż ona jest, córka oszusta.

— Proszę się przy mnie nie odzywać w ten sposób o moich znajomych — ostro powiedział Romaszow.

Nastąpiła scena skandaliczna nieomal. Petersonowa błotem obrzuciła panią Olę. Zapomniała o swoich robionych uśmiechach i, cała w kolorach, starała się przekrzyknąć swym kataralnym głosem muzykę.

Romaszow czerwienił. Czuł bezsilność, trcił głowę, tak z powodu bólu, że pani Ola stała się pastwą niegodziwych ność, trcił głowę, tak z powodu bólu, że nie potrafił ani jej, ani siebie bronić, że nie umiał nic rozwścieczonej Petersonowej odpowiedzieć, że zwrócono już na nich uwagę.

— Oboje poznacie moje pazury! Raz otworzę oczy temu idiotcie Nikołajewowi, którego po raz trzeci chce wepchnąć do akademii. Jak ma postąpić, głupiec, skoro nie widzi, co się u niego w domu dzieje. A to trzeba wiedzieć, że ona ma kochanka...

— Proszę się uspokoić — mówił ze zgnębieniem Romaszow.

— Tak, tak ojciec kradł, a ona zadziera nosa. Wiemy o niej niejedno, niejedno!

— Mazur, promenada! — krzyczał Bobetyński, sunąc przez salę w lansadach, podskokach, przysiadaniach, odskakiwaniach. — Mazur, wszystkie pary en avant!

Zadrzała podłoga. W takt mazura zachwiały się płomienie świec, firanki.

— Dlaczego nie mamy rozstać się po przyjacielsku? — rzekł cicho Romaszow.

Czuł, że ta kobieta wraz ze wstrętem budzi w jego duszy lęk. — Pani mnie nie kochasz... Rozstańmy się w przyjaźni...

— Aa! Tego pan chcesz? Bądź spokojny, mój drogi, nie należę do tych, które mogą być porzucane, sama porzucam wtedy, kiedy mi się podoba. Nie mogę wyjść z podziwu, jaki pan jesteś nikczemny...

— Skończymy raz — zawołał głucho Romaszow, zaciskając zęby.

— Antrak! pięć minut! Cavaliers occuper vos dames! — ryknął Bobetyński.

— Tak. Wtedy kiedy zechcę. Pan mnie podle oszukiwał! Wszystko dla ciebie poświęcałam, wszystko oddałam, co może tylko ofiarować kobieta uczciwa... Nie śmiałam patrzeć w oczy swemu mężowi — temu idealnemu czło-wiekowi, dobremu, poczciwemu! Zapomniałam dla ciebie o obowiązkach żony i matki! Dlaczego, dlaczego nie pozostałam mu wierna?

— Przy-puść-my. — Romaszow nie mógł się wstrzymać od uśmiechu.

— Wszak ta kobieta słynną była z romansów, które prowadziła ze wszystkimi młodymi oficerami, przyjeżdżającymi na służbę do pułku.

(CIAG DALSZY NASTAPI.)



# Kronika

## 26

### listopad

### Sobota

### Kalendarz rzymsko-katol.

Piątek 25 Katarzyny  
Sobota 26 Piotra P. M.

#### Kalendarzyk meteorologiczny

Piątek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 758 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 9 st. C. najniższa + 3 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 89 cm. Temperatura wody + 5,7 st. C.

#### Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

**Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

**Łazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

**Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

**Dębiec** — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

**Starołęka** — Apteka miejscowa.

#### Wystawa książki polskiej

W ramach „Miesiąca Propagandy Książki” w Wielkopolsce w czasie od 27 bm. do 4 grudnia br. w salach „Pałacu Działyńskich” odbędzie się „Wystawa Książki Polskiej”, obejmująca: książkę współczesną, książkę wielkopolską na przestrzeni wieków, książkę biblioteczną i książkę piękną.

Udział w Wystawie biorą: Biblioteki Archidiecezjalna, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Raczyńskich, Uniwersytecka, Związek Księgarzy Polskich, Towarzystwo Czytelników Ludowych i Dyrektor Jan Kuglin.

Wystawa będzie otwarta codziennie w godzinach od 10-tej do 18-tej. Wstęp 20 groszy, akademik 10 groszy.

Otwarcia Wystawy dokona dnia 27 bm. o godz. 12 p. wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski.

## Z miasta

— **Ks. prałat Biłko opuszcza Poznań.** Współzałożyciel Katolickiego Ruchu Młodzieżowego w Polsce ks. prałat Leopold Biłko opuszcza 1-go grudnia Poznań, by objąć probostwo w Karwinie na Śląsku Zaolzańskim. Ks. prałat Biłko był ostatnio kierownikiem Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej. W Karwinie objmie on równocześnie stanowisko dziekana karwińskiego.

— **Kryzys szkoły klasycznej w Polsce.** Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów U. P. dzisiaj, 25 bm. mówić będzie prof. dr Witold Klinger. W sobotę prof. dr Józef Kostrzewski wygłosi odczyt pt. „Poznań wczesnoplastowski” z przeżyciami. Wstęp 30 i 15 gr. Wykłady będą się odbywały w sali 17-tej Collegium Minus o godz. 20.

— **Alpy Dellinackie.** Pod powyższym tytułem prof. Stefan Adam Schmidt wygłosi pogadankę krajoznawczą w serii odczytów, organizowanych przez Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Prelegent w sierpniu b. r. przebywał we francuskich Alpach przez trzy tygodnie, zwiedził szereg szczytów (powyżej 4 tys. metrów) i przywiózł szereg wspaniałych zdjęć, które wyświetli. Polacy chętnie odwiedzają tę grupę Alp, a nawet przed kilkoma laty dokonali pięknego wejścia alpinistycznego p. ścianą La Meije. Interesujący odczyt odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 18 w sali im. Śniadeckich Coll. Medicum, ul. Fredry 10 II p. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr. Członkowie P. T. T. mają wstęp wolny.

— **Zebranie i konferencja wywiadowcza dla rodziców.** Kierownictwo Publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej Nr 4 w Poznaniu zawiadamia, że we wtorek, dnia 29. bm. odbędzie się o godz. 19-tej w gmachu szkolnym przy ul. Bergera 5 zebranie Kola rodzicielskiego z referatem p. radcy Wilczkowiaka na temat „Życie i czyiny Karola Marcinkowskiego”. Od godz. 20 do 21 odbywać się będzie konferencja wywiadowcza dla rodziców informująca o postępach uczniów wszystkich klas.

#### Oświata robotnicza

— **Wykłady popularne na Filii Uniwersytetu Powszechnego im. Kasprzowicza dla członków Ogródków Działkowych,** rozpoczną się dziś, w piątek, dnia 25. 11. o godz. 19-tej. Tematy wykładów są następujące: 1. Obowiązki obywatela względem Państwa, 2. Kościół Katolicki w zmartwychwstałej Polsce; 3. Z biegiem Wisły. Wykłady odbywać się będą w auli szkoły powszechnej nr. 32 przy ul. Różanej — nar. Stromej (wejście z ul. Stromej).

# Arkady Fiedler o kulturalnej konsolidacji Poznania

## Kto powinien być laureatem nagrody literackiej?

Poznań, 25. 11.

Poznań niedługo już zadecyduje o tegorocznej nagrodzie literackiej m. Poznania. Pisano o tym stosunkowo wiele. Padły rozmaite głosy. Potrzebna motywacja była wyrazem indywidualnych zapatrywań wypowiadających się. Nie brakło jednak także argumentów obiektywnych.

Ponad te głosy — jury niewątpliwie wszystkie weźmie pod uwagę — przemówi ostatecznie nazwisko nagrodzonego. Kto nim będzie? Jakie kryteria przesądzą sprawę?

Specyficzne warunki, wśród których rozwijało się kulturalne i literackie życie miasta Poznania po wojnie światowej, będą miały swą wagę przy rozpatrywaniu pozycji kandydata w wspomnianych okolicznościach. Walory twórcze kandydata muszą się spleść w całość dokonań literackich Poznania.

W tym miejscu oddajemy głos p. Arkademu Fiedlerowi, tak dobrze znanemu literatowi - podróżnikowi, dziecku Poznania. Wypowie się na temat: **Komu należy przyznać nagrodę literacką m. Poznania.**

Uważam, że w tym roku najpoważniejszym kandydatem do nagrody literackiej

m. Poznania jest dr. Zenon Kosidowski.

Wiadomo, jak to było w przedwojennym Poznaniu z życiem kulturalnym: dzielnicę naszą nazywano Beocją. Były źródelka, owszem, lecz nikłe, nieśmiałe i łatwo wysychały na jałowym utorze. Jak gdyby to dziś jeszcze było, przypominam sobie pocziwe, uparte, lecz bezowocne wysiłki: Fiedlerowska „Tęcza” i jej podobne wydawnictwa wygasły po krótkim, wstydliwie krótkim rozblysku.

A czy przez szereg lat po odzyskaniu niepodległości zmieniło się coś na lepsze? Przyznamy szczerze, że nie.

Jeżeli dziś jest inaczej i przestaliśmy być Beocją, jeżeli dziś inne dzielnice nie patrzają już na nas przez ramię, lecz przeciwnie, za wzór w niektórych rzeczach brać są gotowe, — to — postawmy sprawę jasno — w wielkiej mierze zawdzięczamy to Pałacowi Działyńskich i jego twórcy, dr. Kosidowskiemu.

Z pozornie jałowej i beznadziejnej gleby wielkopolskiej umiał Kosidowski wydobyc nurtujące w niej soki żywotne. Stał się motorem i wykonawcą najważniejszego wydarzenia w życiu kulturalnym powojennego Poznania, zrzeszając luzem idącą brać literacko-artystyczną w potężną organizację,

wytyczącą tej organizacji nowe, śmiałe tory i równocześnie stwarzającą ową wspaniałą placówkę kultury, słynącą dziś zaszczytnie w Polsce pod mianem Pałacu Działyńskich. Placówkę nie tylko o najwyższym poziomie duchowym, lecz bezustannie twórczą i tętniącą niegasnącym życiem.

Być może, że my, Poznaniacy, nie zawsze umiemy należycie docenić to, co się dzieje w naszych murach. Ażeby zrozumieć do-

## 192 stron interesującej lektury

w sześciu zeszytach powieściowych dołączonych już zostało do „Nowego Kuriera”.

Każdego tygodnia Abonenci nasi otrzymują 32-stronicowy zeszyt powieściowy, jako bezpłatną premię. Zeszyty poszczególne są ciągiem dalszym sensacyjnego romansu p. t.

### „MOST WESTCHNIEN”

Wszyscy nowi Abonenci, którzy zamówią „Nowy Kurier” na miesiąc grudzień 1938, otrzymają wraz z gazetą bezpłatnie do końca bm. wszystkie dotychczasowe zeszyty powieściowe (od nr. 1 — 6), a więc łącznie pokażną ilość 192 stron frapującej lektury.

Dalszy ciąg „Mostu Westchnień” Abonenci nasi otrzymywać będą nadal każdego tygodnia bezpłatnie w objętości 32-stronicowego zeszytu.

Przedpła na miesiąc grudzień wynosi w Poznaniu i na prowincji z odnośaniem 2,20 zł — przez pocztę złotych 2.39.

## W Ławicy powstał klub radnych gromadzkich OZN

Poznań, 25. 11.

W sali miejscowej szkoły odbyło się zebranie założonego przed miesiącem Oddziału OZN. Ławica. Do licznie zebranych członków wygłosił referat ideologiczny przewodniczący oddziału p. Trampus, miejscowy kierownik szkoły.

W ożywionej dyskusji postanowiono

rozpocząć energiczną akcję zjednoczenia miejscowej ludności wokół OZN. Na wniosek obecnego członka miejscowej Rady Gromadzkiej p. Humerskiego zorganizowano klub radnych gromadzkich OZN. celem zrealizowania ideologicznych i gospodarczych postulatów zawartych w deklaracji Obozu.

## Umysłowo chora trzykrotnie rzuciła się pod tramwaj

### Olbrzymie zbiegowisko na Al. Marcinkowskiego

Wczoraj około godz. 17 powstało na Al. Marcinkowskiego **duże zbiegowisko**, które powiększało się z minuty na minutę. Ruch pojazdów był prawie niemożliwy. W środku tłumu stał zatarasowany tramwaj linii nr. 4.

Naraz odezwały się dzwonki straży pożarnej, następnie trąbka pogotowia Ratunkowego. Wszystkie wskazywało na to, że **zaszedł jakiś bardzo poważny wypadek.**

Jak się okazało, **pod tramwaj rzuciła się pewna niewiasta**, która na szczęście, dzięki

małej szybkości wozu, nie doznała poważniejszych obrażeń. Kobieta wydobyto z pod tramwaju i udzielono jej pierwszej pomocy lekarskiej.

Niedoszła samobójczyni **tego samego dnia już dwukrotnie usiłowała rzucić się pod tramwaj.** Jest to 30-letnia Zofia Starcewska, bez stałego miejsca zamieszkania. Cierpi ona na silny **rozstrój nerwowy.** Dlatego też desperacko przewieziono do oddziału psychiatrycznego szpitala miejskiego na Grobli.

## Zarówno endecy jak i socjaliści

### nosili się z zamiarem wszczęcia bójki

Wyrok w procesie o napad na pochód 1-majowy.

Poznań, 25. 11.

W Sądzie Okręgowym zapadł wczoraj wyrok w procesie przeciwko 6 członkom t. zw. „Stron. Narodowego” oskarżonym o udział w napadzie na pochód pierwszomajowy PPS. W czasie bójki, która się wówczas wywiązała pomiędzy członkami S. N. a milicją socjalistyczną szereg osób odniosło obrażenia w tym dwie osoby cięższe.

Pierwszą część świadków powołanych przez oskarżyciela publicznego stanowili funkcjonariusze policyjni oraz członkowie PPS-u wzgl. TUR-u, którzy brali udział w pochodzie. Opisywali oni dokładnie przebieg napadu bojówki endeckiej.

W charakterze świadków odwołanych wystąpiło kilku członków Stronictwa Narodowego. Zeznali oni, że z pochodu PPS padały okrzyki w rodzaju: „Precz z endecją!”, „Precz z klerem!”, „Precz z rządami!” i „Niech żyje czerwona Hiszpania!”. Na okrzyki te „publiczność” odpowiadać musiała okrzykami „Precz z PPS!” i „Precz z pacholkami Moskwy!”. Po kilkuminutowym wykrzykiwaniu doszło do starcia.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator **Elznerowicz**, który wniósł o ukaranie oskarżonych **Webera, Wolnicwicza i Kamińskiego**, w stosunku do pozostałych oskarżonych zaś od oskarżenia odstąpił.

Po przemówieniu obrońcy i krótkiej na-

radzie przewodniczący sędzia **Góralewicz** ogłosił wyrok, mocą którego osk. **Józef Kamiński** skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz ponoszenie kosztów sądowych. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że zarówno członkowie „Stronictwa Narodowego” jak i uczestnicy pochodu PPS nosili się od początku z zamiarem starcia się i wszczęcia bójki.

### Kiedy Ubezpieczony otrzymuje zwrot kosztów prywatnego leczenia?

Ubezpieczalnia jest zobowiązana sama udzielać pomocy leczniczej przez własnych lekarzy, a nie pokrywać koszty leczenia prywatnego. Dlatego też jedynie w wyjątkowych wypadkach Ubezpieczalnia Społeczna zwraca koszty, spowodowane wezwaniem prywatnego lekarza. Stać się to może jedynie gdy wypadek był nagły i zwrócenie się do lekarza Ubezpieczalni było niemożliwe, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem. Ubezpieczalni należy zawiadomić o wezwaniu lekarza prywatnego najpóźniej w ciągu 5 dni od tego wezwania. Żądanie zwrotu kosztów uwzględnione będzie jedynie w wypadku, gdy spełnione będą wszystkie te warunki.

niomość Pałacu Działyńskich, warto posłuchać głosów innych dzielnic, wyrażających się o nim z takim podziwem a nieraz i z domieszką zazdrości.

Tak się składa, że po powrocie z Madagaskaru przebywając w Warszawie, stykam się ciągle z przedstawicielami tamtejszych sfer literackich. Ci, którzy orientują się w stosunkach kulturalnych Wielkopolski, uznają bez zastrzeżeń wagę dzieła Zenona Kosidowskiego a jego kandydaturę do nagrody literackiej naszego miasta uważają za najbardziej rzeczoną i aktualną.

Pałac Działyńskich to dzisiaj duma kulturalnego Poznania. Nie może nam być obojętne, że w dzisiejszej Polsce, Polsce konsolidującej wszystkie swe siły żywotne, właśnie Poznań jako pierwszy dał twórczy przykład konsolidacji swych dążeń kulturalnych.

Dlatego właśnie uważam, że w tym roku najpoważniejszym kandydatem do nagrody literackiej m. Poznania jest Zenon Kosidowski, konsolidator życia kulturalnego Wielkopolski, twórca Pałacu Działyńskich, współzałożyciel Hulewiczyńskiego „Zdroju” i akademickiego „Promethidionu”, a wreszcie autor pięknej, w tym roku wydanej książki: „Ze złotej okresu kultury Poznania”. Książka ta oraz zaślęgi na polu budowy życia kulturalnego są niewątpliwym argumentem, przemawiającym za kandydaturą Kosidowskiego.

Warszawa, dnia 10. 11. 1938.

Arkady Fiedler.

## Sekretariat Obwodu O.Z.N.

na powiat poznański

Poznań, 25. 11.

Sekretariat obwodu OZN, na powiat poznański mieści się w Poznaniu przy Wałach Kościuszki 3, pokój 6.

Sekretariat czynny jest w poniedziałki środy i piątki od godziny 9 do 13 i od godz. 15 do 18-tej.



## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości Materiały z metra.

EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.



MODNE  
KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY

poleca najtaniej  
znana firma

**A. Pietrzykowski**  
Poznań - Wielka 8.



Jedyny specjalny skład  
odzieży

zawodowej i ochronnej

**B. Hildebrandt**

Poznań - St. Rynek 73/4,  
Gdynia - Świętojańska 51.  
Ceny fabryczne. Własna produkcja.

### KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie oraz białinę pościelową polecam w obfitym wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kółder**, właśc. Wieczorek — Poznań, jedynie Plekary 1, Telefon 50-97, Rok założenia 1921.



**Garsonki  
Swetry  
Suknie  
Poranniki  
art. dziecięce**

Przyjmują  
asygn. „Kredyt”

### Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.  
Poleca najtaniej: Farby — Lakery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Ścierki oraz szcztolki wszelkiego rodzaju

Oddział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 38.

Telefon 2742.  
Fabrykacja środków do swalczania szkła dników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartańskie.



Polecam korzystnie  
KAPLUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY  
PUŁOVERY  
KAMIZELKI

**CEGŁOWSKI**  
Poznań, Pocztowa 5

## Komunikaty

— Do Kupiectwa Polskiego. Komitet Międzyorganizacyjny Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego zwraca się do PP. Kupców, którzy otrzymali okólnik w sprawie dekorowania okien w czasie od 4—11 grudnia tylko polskimi wyrobami i za apelem o jaknajspieszniejsze nadesłanie swych zgłoszeń do Komitetu. Na podstawie uchwał organizacyj kupieckich udział chrześcijańskiego kupiectwa w imprezach Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła, jest w całej Polsce obowiązkiem. Komitet Międzyorganizacyjny nawołuje całe kupiectwo do zbiorowego i solidarnego wystąpienia.

— Podziękowanie. Komisja Oświaty Pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym Miejskim w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowemu Pracowników. Administracji Wojskowej „SPAW” za uświetnienie występami swego chóru i orkiestry, uroczystości otwarcia roku szkolnego na Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprówicza.

— Do 15 grudnia trwać będzie wystawa prac młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w Ośrodku Społeczno-Oświatowym w Poznaniu. Wystawa mieści się w sali wystawowej Teatru Marionetek „Błękitny Pajac” w pasażu Łuczaka. Godziny zwiedzania od 9 do 15 i od 16 do 21.

# 948.600 zł na pomoc bezrobotnym

preliminowano w nowym budżecie MKO

Poznań, 25. 11.

W sali Rady Miejskiej odbyło się ogólne zebranie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem.

Zebrań zgaił przewodniczący MKO. — tymczasowy prezydent miasta. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił wojewoda poznański pułk. Artur Maruszewski. Z kolei nastąpiło sprawozdanie z działalności wydziału wykonawczego, które referował ks. prałat Steinmetz, przyjęcie sprawozdania komisji rewizyjnej oraz wybór nowych waldz.

Przewodniczącym M. K. O. jest z urzędu tymczasowy prezydent miasta; wiceprez wodniczącymi wybrani zostali ks. prałat Steinmetz, Helena Kałamajska, Antoni Małeki, Władysław Hertz, mgr Bronisław Wolek i płk. Wiśniewski. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrany został dyr. Golik. Wybrano również poszczególne komisje M. K. O.

Na koniec uchwalono projekt budżetu MKO. na rok 1938/39. Budżet zamyka się po stronie przychodów i rozchodów kwotą 949.600 zł.

Dotacje z Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem preliminowano w wysokości 251.600 zł, z czego 50.000 zł. w gotówce, pozostałość w produktach. Dotacja gotówkowa wydziału opieki społecznej Zarządu Miejskiego na mleko wyniesie 13.000 zł.

Trzeci dział budżetu po stronie dochodów — to dochody własne MKO. Przewidziany wpływ ofiar od społeczeństwa w kwocie 515.000 zł. opiera się na wynikach, osiągniętych akcją 1937/38 r. Dalej przewiduje się zorganizowanie loterii fantowej z przypuszczalnym czystym dochodem 15.000 zł oraz 3 zbiórek ulicznych, z których każda przynieść winna po 5 tysięcy zł razem więc imprezy przynieść winny 30 tysięcy złotych. Pozostałość z akcji letniej wynosi 50.000 zł. w gotówce i 40.000 zł. w produktach, t. j. razem 90.000 zł. Wpływy wreszcie z darów specjalnych od instytucji samorządowych, ze sprzedaży znaczków itp. preliminowano w kwocie 50.000 złotych.

Rozchody preliminowano w kwocie 949.600 złotych, w czym 708.000 zł w gotówkę i 241.600 zł. w produktach.

Na pomoc doraźną (mąka, ziemniaki, węgiel, drzewo, wypiek chleba, mleko dla dzieci poniżej 2 lat, bony gotówkowe, obiady w Komitecie Tanich Kuchen i Federacji PZOO, pomoc pracownikom umysłowym oraz koszty transportu produktów) przeznaczono 491.500 zł.

Na akcję zatrudnienia pracowników fizycznych wstawiono do budżetu kwotę 175.000 zł, na pomoc dzieciom i młodzieży 166.600 zł, na pomoc mieszkaniową wresz-

cie w wypadkach grożącej eksmisji 7.500 zł.

Na Gwiazdkę i Wielkanoc bezrobotni obdarzeni będą tradycyjnymi paczkami; na ten cel preliminowano po 30 tysięcy zł. Ponadto przeznaczono 2 tysiące zł na propagandę, 7.500 do dyspozycji przewodniczącego MKO. i 12.000 zł na administrację.

W trakcie dyskusji nad projektem budżetu zabrał głos dyrektor Wojewódzkiego

Biura Funduszu Pracy inż. Zafrzewski, który m. in. zadeklarował w imieniu Funduszu dotację w kwocie 80 tysięcy zł. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości, zachowując jednak pierwotny układ budżetu.

Zrealizowanie powyższego budżetu zależy będzie oczywiście w pierwszym rzędzie od ofiarności społeczeństwa. (X)

## Przygotowania do obchodu 20-tej rocznicy powstania wielkopolskiego

W sali Rady Miejskiej, na ratuszu, odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Obchodu 20 rocznicy powstania wielkopolskiego, które zgaił tymcz. prezydent m. Poznania, witając delegatów związków powstańczych. Następnie przystąpiono do wyboru komitetu ogólnego, do którego weszło 60 osób z tymczasowym prezydentem m. Poznania, na czele jako przewodniczącym, oraz ko-

mitetu wykonawczego pod przewodnictwem dyr. Drosta.

Przygotowanie programu obchodu powierzone komitetowi wykonawczemu, który na następnym posiedzeniu przedłożył gotowy program obchodu.

Na zakończenie posiedzenia wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawy związane z 20 rocznicą powstania wielkopolskiego.

## Pierwsza w Wielkopolsce kasa bezprocentowa dla bezrobotnych powstała w Ławicy-wsi

W Ławicy-wsi odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w wojew. poznańskim Kasy bezprocentowego kredytu dla bezrobotnych mających inicjatywę w handlu i drobnym przemyśle.

Miejskowy prez. p. Ratajczak Marcin powitał przybyłych na uroczystość p. dyr. Golik a z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz p. prok. Bryńskiego. Następnie dyr. Golik omawiając cel i zadanie kasy oraz możliwości pomocy dla ludzi przedsięwzięciowych, podkreślił czynniki wychowawcze, jak uczciwość i zaufanie, w akcji kredytowej, zapewniającej powodzenie szczególnie w drobnym handlu i przemyśle. Z kolei sekretarz p. Skrzyżczak Jan od-

czytał protokoły zebrań organizacyjnych, a skarbnik p. Hęciak omówił sprawy napływających wniosków o pożyczkę.

W końcu organizator kasy, miejscowy kierownik szkoły p. Trumpus dziękował przybyłym gościom za serdeczną opiekę i bezinteresowną pomoc dla ludzi w Ławicy, którzy własną inicjatywą i pracą wybudowali w czasie ciężkiego bezrobocia pomnik Marszałkowi Piłsudskiemu oraz szkołę III stopnia. Obecnie mając zapewnioną pomoc kredytową oraz niedawno założoną Spółdzielnię wyrobów skórzanofuterkowych, zwołaną na swym terenie największego wroga Polski, tj. bezrobocia.

## Przejrzyjcie listy wyborców!

Ostrów, 25. 11.

W poszczególnych lokalach komisji wyborczych można już przeglądać spisy wyborców. Wyłożone są one od 25 do 29 bm. włącznie w godzinach od 10—12 i od 17—21. Każdy obywatel ma prawo je przejrzeć i w razie omyłki wnieść reklamację.

Obowiązkiem każdego jest zbadać spisy wyborców, gdyż w wypadku nie umieszczenia na liście traci się prawo głosowania.

W numerze niedzielnym „Nowego Kuriera” zamieścimy podział Ostrowa na okręgi i obwody.

## Nowa wystawa w „Salonie 35”

W niedzielę 27 bm. o godz. 12 w południe nastąpi w „Salonie 35” Plac Wolności 4 otwarcie wystawy sztuki ludowej z Wielkopolski i Pomorza.

Wystawa obejmuje stare sprzęty kaszubskie: szafy, skrzynie, ceramikę Necla z Chmielna oraz światełki Andrzeja Majchrzaka z Karchowa pod Leszmem. Wystawa potrwa 2 tygodnie.

## Wydawanie biuletynów wymaga zezwolenia władz

Z dniem 28 bm. wchodzi w życie nowa ustawa prasowa. Odtąd każdy, kto chce wydawać czasopismo, musi wprerw zgłosić o tym w Starostwie Grodzkim. Obowiązek ten dotyczy zarówno czasopism, które mają być publicznie rozpowszechniane, jak również czasopism wydawanych przez stowarzyszenia czy organizacje we formie okólników, biuletynów itp.

Za czasopismo uważa się każdy wytwór graficzny, odbity sposobem mechanicznym lub środkami chemicznymi, jeżeli druk ten ukazuje się przynajmniej raz na trzy miesiące, choćby w nierównych odstępach czasu, pod tym samym tytułem.

Kto nie dokona powyższego zgłoszenia naraża się na karę grzywny do 3000 zł i na konfiskatę druku.

## Z ekranu

„W SIDLACH MIŁOŚCI”

Filmy z Grace Moore mają swoją ustaloną renomę, to też na każdym z nich sale kinowe są przepełnione publicznością, spragnioną usłyszenia pięknego głosu tej znakomitej śpiewaczki. Nic więc dziwnego, że na premierze najnowszego filmu p. t. „W siodłach miłości”, wyświetlanego w kinie „Nowe” melomani walili poprostu „drzwiami i oknami”. Za pretensjonalnym tytułem kryje się wesoła komedia o wielkiej śpiewaczce, która nie chce wywiązać się z podpisanego kontraktu. Komedia ta urozmaicona jest wyjątkami z oper: „Traviata”, „Marta” i „Madame Butterfly” oraz piosenkami szlagerowymi w wykonaniu Grace Moore. Partnerem jej jest Melvyn Douglas. W nadprogramie wyświetlany jest tygodnik PAT'a i groteska rysunkowa.

# Hallo! Tu Radio

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, dnia 27 listopada 1938 r.

7,15 Pieśń „Serdeczna Matko”. 7,20 Koncert poranny. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Audycja dla wsi. 9,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie. 11,00 „Orkiestra Marka Webera i soliści”. 11,45 Audycje szkolne w programach radiowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Wyjătki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13,05 Przegląd kulturalny. 13,15 „Z naszych stron” — muzyka obiadowa. 14,40 „Wszystkiego po trochu”. 16,30 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja dla wsi. 17,00 Tygodnik dźwiękowy. 17,30 Muzyka operetkowa. W przerwie ok. godz. 18,25 Chwila Biura Studiów. 19,30 Orkiestra B. B. C. pod dyr. Adriana Boutlla. 20,15 Audycje informacyjne: Zbiorowe wiadomości sportowe, Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Nasz program na jutro. 20,55 Przerwa. 21,00 Koncert polskiej muzyki operowej. 22,00 „Woltyżerka Dropsy Mops” — „Wesoła Syrena”. 22,40 Muzyka taneczna (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim. 23,15 Patrz program Warszawy II.

Poznań. 8,45 Młoda wieś wielkopolska. 13,05 „Przed sezonem zimowym”. 14,40 Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia — audycja dla

dzieci. 15,00 Dla naszego pogranicza. 19,30 Program na jutro. 19,35 Polsky rewersi. 20,10 Wiadomości sportowe lokalne. 22,40 Muzyka z płyt (z Warszawy). 23,05 Zakończenie audycji.

### SŁUCHAMY ZAGRANICZY

17,00 Mediolan. Koncert symfoniczny. — 18,15 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 19,30 Londyn Reg. Niedzielny koncert symfoniczny. 20,10 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej. 20,15 Monachium. „Carmen” — opera. 21,00 Rzym. Koncert symfoniczny. 21,30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

### BERLIN SŁUCHA POLSKIEJ MUZYKI LUDOWEJ.

W sobotę, dnia 26. 11. o godz. 19,20 nadaje Polskie Radio zarówno dla słuchaczy całej Polski, jak i dla Berlina skoczne i ohoce dźwięki ludowej muzyki polskiej. Rytm taneczny i melodie ludowe tymbarziej może podobać się będą słuchaczom zagranicznym, że wykona je doskonała w interpretacji polskiego folkloru Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, oraz ulubienica radiosłuchaczy Lucyna Szczepańska i zespół wokalny „Czwórka Radiowa”.

Tegoż dnia o godz. 21,00 na fali ogólnopolskiej organizuje Rozgłosnia Warszawska koncert rozrywkowy pod hasłem „Potanczmy”, w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. oraz Gryneckiego i Mieczysława Holma, którzy odegrają melodie jazzowe na harmonijce ustnej i gitarze.



### Straszny wypadek kolejarza

Wczoraj o godz. 20,50 na dworcu kolejowym w Poznaniu zdarzył się wstrząsający wypadek podczas manewrowania wagonów.

Przetokowy 26-letni Tadeusz Blaszczyński, zam. przy ul. Patrona Jackowskiego 27, wpadł pod wagon i koga mu odcięły nogę powyżej kolana. Noga wisiała mu tylko na strzępach skóry i żył.

Natychmiast więc przewieziono ciężko rannego Blaszczyńskiego w stanie ciężkim do szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiastowej amputacji nogi.

### Wypadki

**Potrącona przez samochód.** Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych na zbiegu ulic Fr. Ratajczaka i św. Marcina, została potrącona silnie przez samochód Pelagia Krajewska, lat 76, zamieszkała w Poznaniu przy ul. 27 grudnia 17. Po opatrzeniu ran Pogotowie Ratunkowe (66-66) przewieziono nieszczęśliwą do szpitala miejskiego.

### Kronika policyjna

**Zamiast drzwiami weszli oknem.** Do mieszkania Najdy Rozalii zam. przy ul. Łukaszczyka 40, dnia 24 bm. między godzin 19-20 weszli nieznanymi sprawcy przez otwarte okno i skradli z szafy różną bieliznę damską i męską, ogólnej wartości 150 złotych.

**Rewizja dała dodatni wynik.** W dalszych dochodzeniach w sprawie kradzieży dokonanej w dniu 17 ub. m. na szkole Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego i inż. Zolubka przy ul. Skarbowej Nr 8, zatrzymano podejrzanego o paserstwo Płóciennika Franciszka zam. przy ul. Spornej Nr. 13, gdzie w czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono resztki skradzionych przedmiotów, jak 2 maszyny do pisania, radioaparat walizę z częścią bielizny i aparat fotograficzny.

**Kradzież u Z. Garsteckiego.** W dniu 22 bm. Wydział ledczy ujawnił kradzież prądu elektrycznego w fabryce skrzyń Z. Garsteckiego, przy ul. Bocianka Nr 6. Kradzież prądu dokonywana była już od kilku lat przez założenie przewodu prowizorycznego z pominięciem licznika. Wysokość strat dotychczas nie ustalono.

**Chciał popełnić samobójstwo.** Dnia 25 bm. o godzinie 1,35 Teschner Antoni, zamieszkały przy ul. Wąskiej 3, usiłował pozabawić się życia przez wypicie jodyny, a następnie sam zgłosił się do Szpitala Miejskiego. Niebezpieczeństwo życia jego nie zagraża.

### Komunikaty teatralne

**Teatr Wielki.** Dziś po cenach znizowanych opera Verdiego „Traviata”. Główne role kreują pp.: Dudicz-Latoszewska, A. Raczkowski, Al. Karpacki. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański. W sobotę wznawiona zostanie opera A. Ponchiello „Gioconda”. Obsadę stanowią pp.: dr Stani Za wadzka, dr Roessler - Stokowska, J. Wołński, E. Szabrańska, K. Urbanowicz, E. Maj, H. Zathay, I. Wiśniewski, Wielki balet układu M. Statkiewicza w wykonaniu Z. Grabowskiej, J. Kaplińskiego i całego zespołu baletowego. Dyryguje kapelm. Stefan Barański, reżyseria M. Janowskiej. W niedzielę o godz. 15-iej „Szcześliwej podróży”. Wieczorem opera komiczna L. Kamińskiego „Damy i huzary”.

**Teatr Polski.** Dziś, w sobotę i niedzielę wieczorem dalsze sukcesy świeżej arcywesoła komedia M. Laszlo „W perfumerii”. Doskonala gra artystów z pp.: Paszkowska, Jaglarzem, Kierczyńskim, Neubeltem i Szynclerem na czele licznej obsady, przyczynia się znacznie do powodzenia. W niedzielę o godz. 16, po cenach znizowanych, G. Zapolskiej „Ich czworo”. Najbliższą premierą będzie sztuka J. Kossowskiego p. t. „Tekla”. Druga część zespołu pod wodzą reżysera Koreckiego przygotowuje komedię Devala „Subretka”.

**„Awantury Arabskie” w Poznaniu.** Niemilknące codzienne oklaski świadczą najlepiej o wielkim powodzeniu granej obecnie w Teatrze „Błękitny Pajac” wspaniałej baśni fantastycznej pt. „Awantury Arabskie”. W baśni tej czarują i rozweselają do łez młodych widzów niezastąpiony nigdy Kubuś Wszędobylski oraz dwóch potnych wisusów Tadek i Wiadek.

**Szewczyk na tronie” w Ogrodzie Zoologicznym.** Poznański Teatr Peryferyjny wystąpi w najbliższą niedzielę o godz. 16, po raz ostatni dla dzielnicy Jeżyckiej, ze świetną humoreską bajkową w 3 odsłonach B. H.: „Szewczyk następcą tronu”. Pełna komicznych scen bajka, to dzieje biednego szewczyka Felka, który za dostarczenie trzewików szczęścia znużonej królowie Lali, zostaje przez znanego króla Cwieczka VII obdarowany królewską żoną i tronem. Bilety w przedsprzedaży w dzień przedstawienia o godz. 13-tej.

**KUPON ULGOWY „NOWEGO KURIERA”**  
do  
Poznańskiego Teatru Peryferyjnego.  
Przy kupnie jednego biletu normalnego od 50 gr do 1,50 zł druga osoba wchodzi na identyczne miejsce bezpłatnie. Kupon ważny na niedzielę, 27 bm., o godz. 17-iej w sali Ogrodu Zoologicznego.

## TELEGRAMY

### Groźny incydent

#### Uzbrojone bandy czeskie dokonały napadu na delegację Polską

Warszawa, 25. 11. (PAT).

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

Dnia 24 listopada na delegację polską do mieszanej komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej, udającą się samochodami na spotkanie z delegacją słowacką przez terytorium czesko-słowackie, zorganizowany został napad band ludności z udziałem władz i wojskowych czynnej służby czesko-słowackiej.

Napad nosił wszelkie cechy aktu świadomego i zorganizowanego. Pokaleczeni przy tym zostali dwaj członkowie delegacji oraz uszkodzone samochody.

Napad miał miejsce w okolicach Zamki Orawskiej w głębi terytorium słowackiego na terenach nie mających nic wspólnego z przeprowadzanymi rektyfikacjami granicy.

Ponieważ incydent o podobnym charakterze miał już miejsce w piątek ub. tygodnia w okolicy Czacy, delegacja polska zmuszona była, po stwierdzeniu świadomej zlej woli władz słowackich, przerwać dalsze prace.

Rząd polski przedsięwziął kroki, zapewniające zadośćuczynienie i zabezpieczenie terytorium przyznane przy delimitacji Polsce.

### Dywersja czeska w Słowacji

Bratysława, 25. 11. (PAT).

Zarząd słowackiego stronnictwa narodowego oświadczył po ostatnim posiedzeniu, że nie ma zamiaru dołączyć się z partią ks. Hlinski. Stronnictwo to jest jedyną partią w Słowacji, która nie przystąpiła do partii ks. Hlinski.

To stanowisko zostało przyjęte przez słowackie stronnictwo ludowe z największym oburzeniem. Prasa słowacka stwierdza, że chodzi tu o nową dywersję kół czeskich, które przy pomocy stronnictwa naro-

dowego chciałyby rozbić front słowacki i unicestwić porozumienie zawarte w Żylinie.

„Slovak” ujawnia, że przewodcy stronnictwa narodowego oraz ich organ „Narodni Noviny” otrzymują z Pragi znaczne sumy pieniężne na propagandę czeską w Słowacji. Pismo zapowiada dalsze rewelacje w tej sprawie i podkreśla, że społeczeństwo i rząd słowacki w najbliższym czasie wystąpi z całą bezwzględnością przeciwko ludziom, którzy chcieliby rozbić jedność słowacką.

### Ohydna zbrodnia

#### Wymordowano całą rodzinę

Białystok, 25. 11. (PAT)

Nocy ubiegłej w miasteczku Starsielce mordowali rodzinę przebywającego w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, mat-

pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy, których, według znalezionych śladów było kilku, za-każony Hilarię Kurzynę. Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

### Ogromny spadek produkcji w Sowieciech

Moskwa, 25. 11. (ATE)

Ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Kaganowicz, wysłał na Ukrainę specjalną komisję rewizyjną, która ma przeprowadzić dochodzenie w kopalniach manganu, gdzie nagle produkcja ogromnie spadła.

Według urzędowych zestawień w okresie 10-miesięcznym rb. w kopalniach tych wydobyto około 900 tys. ton rudy manganowej zamiast 2 mil. ton, przewidzianych

przez plan gospodarczy. W b. m. zaznaczył się ponownie spadek produkcji. Według prowizorycznych obliczeń plan wydobycia rudy manganowej w listopadzie wykonany będzie zaledwie w 40 proc.

Według doniesień kijowskiego dziennika „Komunist” zmobilizowane oddziały młodzieży komunistycznej, które miały pracować w kopalniach celem podniesienia produkcji, porzucili pracę pozostawiając kopalnie bez dozoru.

### Niema nadmiaru zboża

#### Z posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 25. 11. (PAT).

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania p. ministra rolnictwa i reform rolnych o kształtowaniu się cen rolniczych w okresie bieżącej kampanii zbożowej oraz sprawozdania podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kajetana Morawskiego o rezultatach wprowadzenia opłat przemysłowych, które od września do 20 listopada przyniosły już ponad 8 milionów zł w gotówce i 1,5 milj. w etykietach zakredytowanych.

Poprawione szacunki zbiorów pozwalają stwierdzić na tle całokształtu sytuacji gospodarczej, iż w r. b. Polska nie posiada istotnych nadwyżek w pszenicy i w owsie, zaś nadwyżka statystyczna żyta i jęczmienia jest mniejsza niż początkowo obliczano. Uruchomienie przez rząd środków oddziaływu ją stopniowo w kierunku zdejmowania tej nadwyżki z rynku, pozwalając przypuszczać, że również ceny zboża podlegać będą stopniowej dalszej poprawie, która powinna się przejawiać wyraźniej w drugiej po-

łowie bieżącego roku gospodarczego, zgodnie z przewidywaniami, jakim rząd dał wyraz w okresie wnoszenia do Sejmu ustawy o opłatach przemysłowych. Rozwój cen innych artykułów rolnych poza zbożami wskazuje, że sprzedaż tych artykułów będzie mogła skompensować pomniejszony przychód rolnictwa z tytułu sprzedaży zbóż.

W dalszym ciągu posiedzenia komitetu ekonomicznego wysłuchał sprawozdania dyrektora departamentu obrotu pieniężnego W. Domańskiego w sprawie niemieckiego kredytu towarowego zlecając Bankowi Gospodarswa Krajowego gestie nad rozprowadzeniem tego kredytu, oraz sprawozdań przedstawicieli ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu z działalności przedsiębiorstw o kapitale mieszanym i państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych.

### Oświadczenie Roosevelta

Warm Springs, 25. 11. (PAT)

Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj w późnych godzinach wieczornych następującą deklarację:

Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Pale-

styny zostanie powiększona tak, że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

### Komisja czesko-niemiecka

Praga, 25. 11. (PAT)

Urządowo komunikują o powołaniu do życia komisji czesko-słowacko-niemieckiej celem załatwienia spraw mniejszości w obu państwach. Gdyby w sprawie porozumienia zagadnień mniejszościowych nie doszło do porozumienia w łonie komisji — zagadnienia te będą rozstrzygane przez rządy czeski i niemiecki. W skład komisji wchodzi m. in. przedstawiciele min. spraw zagr. i min. spraw wewn. Rzeszy i Czesko-słowacji.

### Chamberlain u ks. Windsor

Paryż, 25. 11. (PAT).

Premier Chamberlain odwiedził wczoraj księcia Windsor. W toku wizyty premier omówił sprawę przyjazdu księcia i księżnej Windsor do Anglii. Rozmowa odbyła się w obecności księżnej.

### Jewelowski aresztowany

Gdańsk, 25. 11. (PAT)

„Danziger Vorposten” donosi, że władze gdańskie aresztowały byłego senatora gdańskiego Jewelowskiego.

### Bunt żołnierzy indyjskich

Peshawar (Indie) 25. 11. (PAT)

Trzech oficerów brytyjskich, wśród nich pułkownik, zostało zabitych przez żołnierzy, należących do szczytu Gipayów, w czasie zamieszek które wybuchły w obozie wojskowym w Mowshera.

## NADESLANE

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Rewiru I. Cibicki Jan mający kancelarię w Poznaniu ul. Berwińskiego nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

I. Km. 1252/38  
dnia 30 listopada 1938 o godz. 13-iej w Poznaniu ul. Wrocławska nr. 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z: bufetu, kredensu, stołu okrągłego i 6 krzeseł oszacowanych na łączną sumę zł 700.

I. Km. 1013/38  
dnia 30 listopada 1938 o godz. 14-iej w Poznaniu ul. Wodna nr. 23 m. 7 odbędzie się z: pianina „Neumann”, 1 bufetu z nastawką i 1 kredensu oszacowanych na łączną sumę zł 920.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 25 listopada 1938.

(-) Cibicki  
Komornik.

Km. IX, 1862/38

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru IX. Teofil Bartkowiak, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wały Jagiello Nr 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1938 r. o godz. 11,15 przed południem w Poznaniu, ul. Chelmońskiego Nr 9, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z: 1 dywanu 3 1/2 X 4 1/2 (ręczna praca ciemna, czerw.), 1 szafa do książek, 1 biurka z fotelem, 1 stołu owalnego, 6 krzeseł, garnituru klubowego plusz., 1 fortepianu fabr. Franc Wenk, i 1 lampy elektr. 8 płom., oszacowanych na łączną sumę zł 1540, gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 24 listopada 1938 r.

(-) Bartkowiak,  
Komornik.

Km. 912/38

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Pobjedzi-skach Ignacy Dawid, mający kancelarię w Pobjedzi-skach, ul. Gnieźnieńska Nr. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1938 r. o godz. 12-tej w Kaczynie, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego i Jadwigi Gólmowskich, skła-dających się z 2 krów, 1 młocarni, 1 siew-karni, 1 toczka i 1 wózka mleczarskiego, oszacowanych na łączną sumę zł 630 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 24 listopada 1938 r.

(-) Dawid,  
Komornik.



## Hériot o wpływie nowej produkcji Pomorska Izba Rolnicza obraduje nad podniesieniem produkcji mleczarskiej na Pomorzu na postęp gospodarczy

Francuski mąż stanu Edward Hériot, rozpatrując zagadnienie instytucji targów, dał następującą ich charakterystykę: "nowoczesne targi są spotkaniem się kupca z przemysłowcem w pewnym określonym miejscu, gdzie przy najmniejszych kosztach, w najkrótszym czasie, zajmując najmniej miejsca, przeprowadza się najlepsze interesy i prezentuje najnowsze produkty wytwórczości".

W tym krótkim, lapidarnym określeniu Hériot zamknął istotę zadań instytucji targów. Instytucja targów powołana raz do życia, obdarzona osobowością prawną, rozwija się w ciągu setek lat. Przechodzi ona oczywiście ewolucje, zmienia formę, nie zmienia jednakże głównych wytycznych swej działalności, a nowe zadania harmonizując z zadaniami targów z okresu ich powstania na tej samej linii tworzą całość spojną doświadczeniem i tradycją.

W definicji wyżej przytoczonej najistotniejszą częścią jest określenie, że targi są najlepszą okazją do zaprezentowania i wprowadzenia na rynek nowo wytworzonych produktów we wszystkich dziedzinach wytwórczości. Czy charakterystyka ta wytrzymuje próbę życia i czy istotnie instytucja targów spełnia zadanie wprowadzenia na rynek nowych towarów? — w tym bowiem sensie trzeba rozumieć powiedzenie o prezentowaniu na targach najnowszych produktów przemysłowych.

Nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli na pytanie powyższe odpowiemy twierdząco. Nie było bowiem wypadku, aby produkt nowy, odpowiadający potrzebom rynku, nadesłany na Targi nie zwrócił na siebie uwagi zainteresowanych i za pośrednictwem targów nie dostał się na rynek. Na ogół przemysł zdaje sobie sprawę z tego, że zwiędający targi szukają na nich przede wszystkim produktów nowych, dotychczas nieznanych. Z uwagi przeto na to psychicznie nastawienie zwiędającej klienteli, udział w targach towarów nowych — można postawić tezę — gwarantuje najszybsze zekspozycję eksponatu z odbiorcą. Na poparcie tego twierdzenia możemy przytoczyć, iż na ostatnich Targach Poznańskich najwięcej zapytań otrzymywali wystawcy towarów nowych. Jest to zresztą zrozumiałe, ponieważ każdy przemysłowiec oglądając produkt nowy, zastanawia się od razu nad możliwością jego zastosowania w swoim zakładzie pracy i nad stopniem usprawnienia działalności warsztatu.

Jeżeli Hériot powiedział, iż na targach prezentuje się najnowsze produkty, to wyrażał przekonanie, iż targi są instytucją stwarzającą możliwość lustracji dorobku produkcyjnego ostatniego okresu, przy pomocy którego życie gospodarcze na przestrzeni kilku dni ma możliwość zapoznania się z najnowszymi zdobyczami techniki krajowej i zagranicznej. W odniesieniu do

targów polskich, a w szczególności Targów Poznańskich, musimy stwierdzić, iż w latach ostatnich obserwujemy coraz silniejszy postęp w tym właśnie kierunku. Targi zeszłoroczne pokazały wiele nowości w artykułach przemysłowych i stopień modernizacji znanych już wytworów. Niestety w roku ubiegłym nie wszystkie gałęzie polskiego przemysłu przedstawiły na Targach swój dorobek z lat ostatnich. Podkreślano to niejednokrotnie. Przypuszczać należy, iż w roku przyszłym w okresie, kiedy obserwuje się w Polsce silny ruch inwestycyjny, Targi Poznańskie staną się również wystawą obrazującą całość dorobku w zakresie najnowszej produkcji. Konieczność tę winny uświadomić sobie nie tylko przemysł polski, lecz również Targi Poznańskie, od których nasze życie gospodarcze spodziewa się, że w dobie rozwoju przemysłu polskiego i tworzenia jego nowych gałęzi, przyczynia się one do ogólnego postępu gospodarczego w Polsce. Przyczynkiem tym winny się stać nie tylko transakcje, dla których okazję stwarza Targi, lecz przede wszystkim możliwość przeprowadzenia lustracji na polskim rynku produktów nowych.

## Z działalności Kół Gospodyń Wiejskich

W dniu 10 b. m. obradowała w Toruniu Komisja Kół Gospodyń Wiejskich Pom. Izby Rolniczej. Obrady rozpoczęły w/g następującego porządku dziennego:

1. Ukonstytuowanie się Komisji
2. Kooptacja członków
3. Sprawozdanie z pracy Kół Gospodyń Wiejskich i plan pracy na rok budżetowy 1939/40.

## Książki nadesłane

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie

## Nowości na gwiazdkę

Maria Buyno-Arctowa. **Czytajmy Sami.** Cz. II, wyd. V. Z 5 rysunkami W. Romeykówny, w barwnej okładce Z. Jakimowiczówny. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena zł. 2.80.

Z najtrudniejszym zadaniem, jakim jest napisanie książki, która by posiadając istotne wartości literackie i artystyczne, dostępną była dla najmłodszych dzieci, uporała się wytrwała autorka znakomicie. W powiastkach wypełniających ten zbiorek znajdują mali czytelnicy tyle różnorodnych tematów, każdy na swój sposób przyciągających ich uwagę, poznają tu małych bohaterów, przeżywających najrozmaitsze przygody, pisane barwnie, wesoło, zajmująco i przystępnie, iż książka ta stanie się ich ulubionym towarzyszem, z którym trudno im się będzie rozstać.

A wszystkie niosą coś dobrego, wszystkie czegoś nauczą, wszystkie zaszczepiają w duszyczkę małego czytelnika jakieś dobre, ciepłe uczucie! Nic też dziwnego, że mamy przed sobą V wydanie tej naprawdę dobrej i cennej książki, wartość której pednosi język, mający tę zaletę, iż jest bardzo piękny, a jednocześnie prosty i dostępny dla małych czytelników, oraz śliczna, barwna okładka i doskonale dobrane ilustracje.

Dnia 14 listopada odbyło się doroczne posiedzenie Komisji Mleczarskiej Pomorskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem rady Izby Rolniczej p. inż. Chełmickiego. W zebraniu uczestniczyli członkowie Komisji Mleczarskiej, delegat Urzędu Wojewódzkiego, Prezes i Dyrektor Izby, przedstawiciel Pom. Tow. Rol. i Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych oraz zainteresowani inspektorzy Izby.

Przedmiotem obrad zebrania było omówienie wyników prac Izby Rolniczej przeprowadzonych w roku ub. na odcinku mleczarstwa w związku z wykonaniem ustawy o mleczarstwie oraz ustaleniem na przyszłość wytycznych w dziedzinie uporządkowania tak ważnego zagadnienia jakim jest mleczarstwo.

Wykonywany przez Izbę Rolniczą ustawowo nadzór obejmuje razem 641 zakładów mleczarskich. Jako dodatni wynik akcji nadzorczej należy podnieść w pierwszym rzędzie unowocześnienie stanu urządzeń technicznych i pomieszczeń zakładów pomorskich mleczarskich, przyczyniający się do uzyskania lepszego produktu mleczarskiego, t. j. masła, którego pomorskie zakłady mleczarskie wywożą za gra-

nicę w ilości ok 50% całego eksportu krajowego. Oprócz rejestracji i nadzoru nad zakładami, Izba Rolnicza przeprowadza kontrolę cen wypłacanych rolnikowi-dostawcy za dostarczone mleko. Celem kontroli jest zapewnienie rolnikowi godziwej wypłaty za dostarczony surowiec

Program prac Izby na odcinku mleczarstwa obejmuje również akcję uporządkowania handlu mlekiem w miastach, celem zapewnienia ich mieszkańcom dostawy zdrowego mleka, przygotowanego do spożycia w warunkach odpowiadających wymogom nowoczesnej higieny. Odcinek ten został uporządkowany już w niektórych miastach. Rozszerzenie tej akcji przewidziane jest na rok przyszły pozostałych większych miast pomorskich.

## Odczyt

### w świetlicy Policji

W sobotę, dnia 26 listopada 1938 r. o godz. 19-ej w lokalu świetlicy Policijnej przy ul. P.O.W. Nr. 1 odbędzie się odczyt propagandy czytelnictwa p.t. „Książka”, który wygłosi Kierownik Wydziału Sledczego p. C. Łukaszewski.

Zarząd Świetlicy zaprasza wszystkich sympatyków policji. Wejście bezpłatne.

## Wybory do Rady Miejskiej we Włocławku

W m-cu maju 1939 roku odbędą się we Włocławku wybory do Rady Miejskiej.

## Reprezentacyjne przedstawienie wspaniałego widowiska „CYD“

Już w poniedziałek, dnia 28 b.m. o godz. 20.45 Teatr Ziemi Pomorskiej, daje w kino-teatrze „Słońce” przedstawienie przepyszne eposu bohatera Piotra Corneilla p.t. „Cyd” w transwersji poetyckiej Stanisława Wyspiańskiego. Utwor ten o światowej sławie i czołowa pozycja europejskiej literatury dramatycznej, pierwowzór klasycznej tragedii psychologicznej, wystawiony został na naszej scenie z godnym siebie pietyzmem i w Paryżu w urzędzie pocztowym. Maksymalnym nakładem wysiłku artystycznego. Widowisko to będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem artystycznym w życiu kulturalnym naszego miasta, a to dzięki wytwornej i pięknej oprawie dekoracyjnej kompozycji Kazimierza ra. Warszawianka. Pies Alzataręczkowskiego, stylowe wspaniałe kostiumy, wzorowane na szkicach nadesłanych. Dział ogłoszeń Velasquez'a oraz interpretacji Adres Red. i Adm.: Warszawa, ról z Władysławem Brackim na ul. Waliców 3.

Praca Zrzeszenia w okresie sprawozdawczym szła w kierunku rozszerzenia działalności K.G.W. oraz zwiększenia intensywności pracy w terenie tudzież organizowania kursów i konkursów, pogadanek i pokazów. Z dyskusji wynikało, iż Komisja uważa za konieczne: 1. przyłączenie jak najszybsze 4 powiatów z wojew. warszawskiego ze względu na dodatni wpływ, jaki ta konsolidacja wywrze na dalszy rozwój pracy KGW., 2. wyjednanie większych świadczeń na prace KGW ze strony samorządów terytorialnych. 3. podtrzymanie i zacieśnienie współpracy ze szkołami przysp. gosp. wiejskich P. I. R., 4. uwzględnienie w planie pracy na rok 39/40 działu higieny i zdrowia, a także hodowli drobiu. Ponadto opieka nad gospodarstwami osadniczymi (specjalna instruktorka osadnicza), 5. Uzgodnienie metod pracy organizacyjnej drogą zjazdów prezesek oddziałów powiatowych oraz kursów dla członkin zarządów powiatowych.

Sygnatura: III. Km. 426/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku III rewiru Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku ul. Reymonta № 35, na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1938 r. o godz. 13-ej w Kłobi, gm. Piaski, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Antoniego Dominikowskiego, składających się z 50 korcy żyta w stogu oszacowanych na łączną sumę zł 650.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: (—) K. Podczaski.

Dnia 25 listopada 1938 r.



Nie zapominajcie  
Dra Oetkera  
przyprawa  
korzenna  
do pierników  
ZAWARTOŚĆ 10 GR  
przy pieczeniu

Nieźródlna książka z przepisami Dr. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy.

## Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowski ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Maślana 2. tel. 16-76.

## Planino okazujnie do sprzedania firmy

KOCH i KORSELT. Wiadomość: ul. Szkolna 8 m. 4, od g. 2 — 5 po poł.

## Czasopisma nadesłane „Echo Obcojęzyczne”

Treść Nr. 11.  
Rola cywilizacyjna Francji. Julius Favre i zebrał. Pan Kolski w Paryżu w urzędzie pocztowym. Kupiecka przytomność umysłu. Logiczne. Obowiązek zawodowy. Obłężenie Calais. Miejska kolej podziemna. Samobójstwo Trzuralnym naszego miasta, a to dzięki wytwornej i pięknej oprawie dekoracyjnej kompozycji Kazimierza ra. Warszawianka. Pies Alzataręczkowskiego, stylowe wspaniałe kostiumy, wzorowane na szkicach nadesłanych. Dział ogłoszeń Velasquez'a oraz interpretacji Adres Red. i Adm.: Warszawa, ról z Władysławem Brackim na ul. Waliców 3.

## Dancing

### Polskiego Białego Krzyża

W dniu 26 listopada rb. (sobota) Włocławskie Koło Polskiego Białego Krzyża urządza w salonach kawiarni „Włoskiej” „dancing je-sienny”.

Nie wątpimy, że wszyscy członkowie i sympatycy tak pożytecznej instytucji pośpieszą na tę skromną zabawę, popierając wysiłki Zarządu i dając dowód, że cele Polskiego Białego Krzyża są im znane i bliskie.